

SZKOŁA POLICJI w PILE

Zakład Taktyki Postępowań Przygotowawczych

Roman Rauhut

Etyka zawodowa

sierpień 2008

Redakcja językowa i korekta

Waldemar Hałuja

Skład komputerowy

Roman Rauhut

Redakcja techniczna

Roman Rauhut

Druk

Lilla Bukłaha

Zatwierdzam i wprowadzam
do użytku jako materiał pomocniczy do zajęć

Kierownik Zakładu
Taktyki Postępowań Przygotowawczych
mł. insp. Krzysztof Opaliński

Wydawnictwo Szkoły Policji w Pile

Wydanie I

Druk: Pracownia poligraficzna SP w Pile

Nakład egz., zam. nr

Piła 2008

ROTA ŚLUBOWANIA POLICJANTA

*Ja obywatel Rzeczypospolitej Polskiej,
świadom podejmowanych obowiązków policjanta,
ślubuję:
służyć wiernie Narodowi,
chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polski
porządek prawny,
strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli,
nawet z narażeniem życia.
Wykonując powierzone mi zadania,
ślubuję pilnie przestrzegać prawa,
dochować wierności konstytucyjnym organom
Rzeczypospolitej Polskiej,
przestrzegać dyscypliny służbowej
oraz wykonywać rozkazy przełożonych.
Ślubuję strzec tajemnicy państwowej i służbowej,
a także honoru, godności i dobrego imienia służby
oraz przestrzegać zasad
etyki zawodowej.*

Spis treści

Wstęp	5
1. Etos i postawy	6
2. Służba, a nie władza	7
3. Konflikt wewnętrzny	8
4. Etyka a prawo	9
4.1. Moralność a prawo	9
5. Etyka i moralność	11
6. Deontologia, czyli nauka o powinnościach	14
6.1. Istota etyki zawodowej	14
6.2. Zadania i funkcje etyki zawodowej	16
6.3. Relacja moralności zawodowej do moralności ogólnej	17
7. Zasady etyki zawodowej policjanta	20
Załącznik nr 1 - Przykazania policjanta Policji Państwowej	32
Załącznik nr 2 - Deklaracja o Policji	33
Załącznik nr 3 - Kodeks postępowania funkcjonariuszy porządku prawnego	35
Literatura	36

Wstęp

Niniejsze opracowanie jest materiałem pomocniczym, skierowanym do słuchaczy kursów podstawowych. Z pewnością każdy zauważy, że różni się ono od innych tego typu pozycji dostępnych na rynku. Nie ma tu działu poświęconego historii etyki, opisów szkół, kierunków badań i systematyki poszczególnych koncepcji. Dlaczego? Powód jest prosty. Celem przedmiotu „Etyka zawodowa policjanta” jest zapoznanie funkcjonariusza z zasadami, które w Policji obowiązują oraz wyjaśnienie ich znaczenia i istoty. Rzeczywistym celem jest zatem uświadomienie policjantom wagi tych zasad i uzasadnienie ich w taki sposób, aby przyjęli je jako swoje zasady.

Zajęcia prowadzone z dorosłymi i dojrzałymi ludźmi nie zmieniają ich światopoglądu i wewnętrznego katalogu norm moralnych, z którymi wstąpili do Policji. Mogą im jednak pokazać, jakie postępowanie jest właściwe, a jakie będzie w tym środowisku piętnowane. Każda osoba, podejmująca służbę w Policji, badana jest pod kątem zdrowia i sprawności fizycznej, cech osobowości i temperamentu, lecz nikt nie bada jej norm moralnych, zasad wewnętrznych i stosunku do innych ludzi. Nie potrafimy badać, czy nowo przyjęty policjant jest dobrym, czy też złym człowiekiem. I tu pojawia się kolejne pytanie. Czy dobry człowiek pełen życzliwości dla innych i wiary w wewnętrzne dobro innego człowieka będzie dobrym policjantem? Czy będzie skuteczny w swoim działaniu? Bo przecież to ze skuteczności działania rozlicza nas społeczeństwo! Czy też lepszym - bardziej skutecznym będzie ten policjant, który nie będzie się czuł skrzepowany normami moralnymi i zasadami, które społeczeństwo uznaje za właściwe. Ale czy z takim policjantem chcielibyśmy mieć do czynienia w sytuacji dla nas trudnej lub tragicznej? Czy więc cel, rozumiany jako skuteczność uświęca środki, którymi policjant się posługuje? Czy usprawiedliwia to zachowania takie, jak kłamstwo, szantaż, czy też manipulację? Gdzie jest granica? Kto ma oceniać działania policjantów i z jakiej perspektywy to robi?

Osoba, która będzie chciała zapoznać się z historią etyki sięgnie do jednej z wielu pozycji dostępnych na rynku i będzie tam mogła znaleźć wielość i różnorodność klasyfikacji szkół i kierunków (a jest ich naprawdę kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset), a także systematykę ich podziału i różnice między nimi. W tej pozycji zamiast wymieniania różnic pomiędzy kierunkami i systemami, zamiast porównywać aksjologię antynaturalistyczną z hedonizmem ascetycznym, skoncentrowałem się na zasadach etyki zawodowej policjanta, omawiając je wszystkie w sposób możliwie wyczerpujący jak na warunki tej publikacji. Zamiast rysu historycznego i metodologii, czytelnik znajdzie podstawowe pojęcia z etyki, narzędzia, które pozwolą mu zrozumieć formę, jaką przyjmują zasady i normy etyczne, a także skomplikowaną kwestię ocen moralnych.

Praca policjanta jest ciężka. Funkcjonuje on na styku dwóch światów: tego dobrego, który sam powinien reprezentować i tego złego, przeciwko któremu kieruje swoją pracą i energią. Niestety, na świecie nic nie jest oczywiście białe ani też nic nie jest bezwzględnie czarne. Policjant na co dzień staje przed dziesiątkami wyborów i decyzji. Kieruje się prawem i zasadą praworządności, ale czasami staje przed sytuacją, kiedy przepis prawny stoi w sprzeczności z normą, poczuciem sprawiedliwości lub sumieniem. Gdy musi wybrać jedno rozwiązanie z dwóch jednakowo nieatrakcyjnych. Standardem są wybory dokonywane przez policjantów pomiędzy obowiązkiem służbowym a życiem prywatnym. Poczucie obowiązku wtedy zazwyczaj zwycięża ze szkodą dla życia prywatnego i bez zrozumienia rodziny i otoczenia.

Zasady zawarte w zarządzeniu nr 805 Komendanta Głównego Policji mają za zadanie pomóc właściwie funkcjonować w naszej grupie zawodowej i w społeczeństwie, w którym żyjemy. Mają być wskazówką, jak żyć i pracować. Odpowiadają na nasze dylematy i wątpliwości, wskazują normy i wzorce, niestety życie codziennie zaskakuje nas swoim bogactwem i codziennie stawia przed nami kolejne, coraz to nowe wyzwania.

1. Etos i postawy

Ostatnio bardzo dużo mówi się o profesjonalizmie Policji. Częstokroć bez zrozumienia tego terminu. Jak zatem należy go odczytywać? Profesjonalizm to połączenie trzech elementów: wiedzy, umiejętności i postaw. Każdy z nich jest ważny dla policjanta, lecz dopiero ich połączenie daje nam pełny wizerunek policjanta fachowca. Brak chociażby jednego z tych elementów powoduje skrzywienie wizerunku - karykaturę policjanta. Brak wiedzy powoduje, że policjant jest bezradny na ulicy. Nieznajomość przepisów, metod pracy, czy też sposobów zabezpieczania materiału dowodowego, wykluczają jego skuteczne funkcjonowanie, nawet pomimo dobrych chęci. Brak umiejętności również wyklucza jego sprawne funkcjonowanie. Mając tylko wiedzę teoretyczną na temat prewencji, trudno przeprowadzić skutecznie interwencję, gdzie potrzebne jest duże doświadczenie, by prosta interwencja nie przerodziła się w lokalny konflikt zbrojny angażujący wszystkie dostępne w rejonie siły policyjne. Trzeci element – postawy, ma wymiar społeczny.

Jako grupa zawodowa otrzymaliśmy od społeczeństwa ważną rolę do spełnienia. Zostaliśmy wyposażeni w bardzo skuteczne narzędzia, zarówno prawne, jak i techniczne. Jednocześnie społeczeństwo żąda od nas, abyśmy wywiązując się z tych zadań nie przekraczali nakreślonych w nich granic, nie wykorzystywali tych możliwości do swoich, bądź cudzych celów, byśmy byli lojalni wobec społeczeństwa i zasad, które w tym społeczeństwie są uznane za właściwe. Nasza praworządność i prawomyślność powinna być bez zarzutu, a zasadą naczelną powinna być służba społeczeństwu. Dopiero istnienie i wyważenie tych trzech elementów pozwala policjantowi na sprawne i poprawne funkcjonowanie w tym trudnym i odpowiedzialnym zawodzie.

Jako instytucja budujemy konsekwentnie dobry wizerunek Policji w społeczeństwie. Pracuje na to każdy policjant, każda policjantka. Wiedzę nabywamy w szkołach policyjnych, na kursach, szkoleniach, w uczelniach cywilnych i podnosząc wiedzę metodą samokształcenia. Swoje umiejętności podnosimy również w szkołach i na kursach, ale przede wszystkim w trakcie codziennej pracy, wykonując czynności służbowe, popełniając czasami błędy, uczymy się na nich. Uczymy się także na błędach innych policjantów wymieniając informacje, wzorce, procedury, doświadczenia i postawy, na które składa się wiele różnych elementów - począwszy od norm przekazanych nam w trakcie naszego wychowania przez rodziców, szkoły i środowisko, przeżycia, doświadczenia życiowe i zawodowe, po nasz światopogląd, wiarę (lub jej brak), a na wzorcach moralnych i osobowych kończąc. Jednym z elementów budujących postawy, tworzący pozytywne wzorce zawodowe jest etos zawodowy. Zastanówmy się więc czy w przypadku Policji etos istnieje i czy funkcjonuje.

W etyce etos posiada dwa podstawowe znaczenia. Po pierwsze oznacza poprawność moralną faktycznego zachowania się jakiejś grupy ludzi w określonym środowisku, ocenianą z punktu widzenia osobistych zapatrywań i przekonań moralnych tychże ludzi, tj. w świetle reguł istniejących w ich świadomości i subiektywnie uznanych. Po drugie przez etos rozumie się faktyczne uznanie i praktykowanie powinności moralnej, a więc poprawność moralną faktycznego zachowania się ludzi w świetle norm obiektywnie obowiązujących.¹

W potocznym rozumieniu etos jest składową wszystkich tych elementów wzbogaconą o historyczną tradycję opisującą nie tylko wydarzenia z przeszłości, ale także, a może zwłaszcza ideały, wzorce moralne i osobowe wyznawane i realizowane przez jakąś grupę społeczną lub zawodową.

W przypadku Policji, bardzo często mówiąc o etosie policyjnym, pomijamy czasy funkcjonowania Milicji Obywatelskiej, akcentując okres międzywojenny, kiedy istniała Policja Państwowa. Nasza wiedza o tym okresie jest ograniczona, ale każdy policjant zapytany

¹ Juros H.: Etos /w:/ *Słownik teologiczny*, pod red. A. Zuberbier, Katowice 1985, s. 159-160.

o okres dwudziestolecia międzywojennego wspomina o tym, że słyszał, że policjanci wtedy reprezentowali wysokie wzorce moralne, byli bardzo szanowani w społeczeństwie i dobrze zarabiali. Można powiedzieć, że w świadomości policjantów funkcjonuje częstokroć bardzo wyidealizowany obraz tej przedwojennej formacji. Na tym wyidealizowanym wizerunku powinniśmy budować etos policyjny jako świadomość przynależności do elitarnej grupy zawodowej, o wysokim morale i wysokim statusie społecznym, do której przynależność jest przywilejem dla nielicznych, a noszenie munduru powinno być powodem do dumy. Stworzenie takiego etosu jest trudne i jest procesem rozłożonym na wiele lat. Wymaga to wiele pracy ze strony samych funkcjonariuszy i ich przełożonych. Ważna jest tu rola policjantów, którzy powinni dbać o zasady moralne, praworządność zachowań, czynów dokonywanych w służbie, jak i w życiu prywatnym.

Jednym z kluczowych elementów etosu jest wzorzec osobowy. Maria Ossowska stwierdza, że etos to „(...) ogólna orientacja jakiejś kultury (...) przyjęta przez nią hierarchia wartości bądź formułowana *explicite*, bądź dającą się wyczytać z ludzkich zachowań”.² Etos odnosi się generalnie do opisu tożsamości grup, których cechy wyrażane są w formie wzorów kulturowych, oczekiwań od członków grup etosowych, które zazwyczaj są realizowane w praktycznym działaniu. Etos wyznacza wartości, formy i kierunki działania danej grupy. Zawiera także dyspozycje behawioralne i bywa uosabiany z konkretnymi postaciami czy nawet profesjami.

2. Służba, a nie władza

Żyjemy w kraju bardzo ciekawym, o pasjonującej historii i bogatej kulturowo przeszłości. Niestety część tej historycznej spuścizny jest dla nas policjantów dużym obciążeniem. Przez całe wieki siły porządkowe dbające o porządek publiczny były w większości reprezentantem zaborcy bądź okupanta. Jedynie o okresie dwudziestolecia międzywojennego możemy bez żadnych wątpliwości powiedzieć, że był to okres, gdy siły policyjne były postrzegane jako organ niezależnego państwa polskiego. Nawet czas Milicji Obywatelskiej od 1944 roku do 1990 budzi u dużej części społeczeństwa duże wątpliwości co do niezależności tej instytucji. Rok 1990 był rokiem zmiany jakościowej. Jeszcze wiele lat minie, nim świadomość zarówno społeczna, jak i wewnętrzna Polaków odnotuje tę zmianę. Na czym ona polega? W czasach realnego socjalizmu mówiło się do milicjantów „panie władzo”, tak w rzeczywistości byli oni postrzegani przez społeczeństwo. Traktowani byli jako organ represji, w który wyposażona została władza ludowa. Zmiana tego podejścia została zawarta już w artykule pierwszym ustawy o Policji.

art. 1. „Tworzy się Policję jako umundurowaną i uzbrojoną formację służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego.”

Służebna rola policjanta wobec społeczeństwa wymaga zmiany świadomości całego pokolenia. W Stanach Zjednoczonych na drzwiach radiowozów znajdujemy motto, które ma być realizowane przez policjantów - cel i uzasadnienie istnienia policji „to serve and protect”, czyli służyć i chronić. Taki cel i taką świadomość swojej roli powinni mieć policjanci. Niestety, nie wszyscy zdają sobie sprawę, że oddanie nam przez społeczeństwo bardzo dużych uprawnień z możliwością ingerencji w większość znanych praw i wolności człowieka, łącznie z prawem do życia powoduje, że tym większego poziomu moralności i praworządności wy-

² Ossowska M.: Ethos rycerski i jego odmiany, Warszawa 1973, s. 5.

maga od nas społeczeństwo, tym bardziej będzie nas kontrolować patrząc na ręce czy nie są one ubrudzone nieczystymi występkami. Jednostki, które tego nie rozumieją powinny być z naszych szeregów wyłączone, by nie szargali dobrego imienia służby i formacji. Społeczeństwo, oceniając negatywne zachowania, nie ocenia tego jednego policjanta, który popełnił przestępstwo lub zachował się niegodnie, ale przeniesie te negatywne cechy na całą formację, na innych policjantów. Tak niestety funkcjonuje postrzeganie i ocena społeczeństwa. Dlatego też ważne jest, aby od tych negatywnych przykładów odcinać się natychmiast, piętując niewłaściwe zachowania.

3. Konflikt wewnętrzny

Konflikt wewnętrzny, zwany też motywacyjnym, dotyczy kategorii motywacyjnej i opisywany jest przy pomocy terminologii motywacyjnej, tj. pojęć dotyczących: motywów, potrzeb, tendencji, celów i reakcji. Ujmując najprościej, konflikt wewnętrzny to takie stany, jak: rozterka wewnętrzna bądź rozterka duchowa, wewnętrzne rozdarcie, dysonans, dylemat, dwoistość, sprzeczność, które - połączone z odczuwaniem napięcia emocjonalnego - są stanami przykrymi i wymagającymi redukcji tego napięcia, tj. przywrócenia naruszonej równowagi.

Konflikt motywacyjny to stan psychologiczny, który powstaje w sytuacji, kiedy człowiek uświadamia sobie, że ma do wyboru co najmniej dwa różne sposoby zachowania się albo dwa różne cele do osiągnięcia, albo dwie różne potrzeby do zaspokojenia i musi dokonać wyboru poprzedzonego wewnętrzną walką motywów.

Pojęcie konfliktu motywacyjnego wiąże się z problemem podejmowania decyzji, wykonywania działań w sytuacjach wymagających wyboru. Wybór jest trudny i ujawnia się zarówno w wewnętrznym przeżyciu, jak i zewnętrznym zachowaniu. Konfliktowi towarzyszy:

- niepewność,
- świadomość możliwości popełnienia błędu,
- lęk przed konsekwencjami złej decyzji,
- lęk przed decyzją nieodwracalną.

O konflikcie moralnym mówi się wtedy, gdy człowiek czuje się zniewolony do złamania jednej reguły moralnej dla zachowania innej.

Nie zawsze więc normy jakiegoś systemu pozostają w zgodzie. Bywają sytuacje, w których jednostka przeżywa konflikt między tym, do czego czuje się zobowiązana wobec drugiej osoby, a tym, co obejmuje mianem obowiązku wobec grupy. Dobro najbliższych i interes społeczny mogą niekiedy stanowić dla człowieka alternatywę nie do pogodzenia.

Różne systemy etyczne rozwiązują odmiennie takie moralne dylematy. Dzieje się to zwykle w ten sposób, że przyjmują one za naczelną jakąś wartość lub zasadę, według której ustala się ważność uznawanych powinności człowieka. Zasady etyki zawodowej mają być z założenia wsparciem dla policjanta, wyznacznikiem ważności poszczególnych zasad, którymi policjant powinien się kierować. To właśnie tutaj w pierwszej kolejności policjant powinien szukać odpowiedzi na pytania i kwestie moralne. Dopiero gdy ich tam nie znajdzie może posłużyć się normami powszechnie obowiązującymi w społeczeństwie, mając na uwadze praworządność i dobre imię służby.

4. Etyka a prawo

Każdy policjant podlega odpowiedzialności karnej na ogólnych zasadach. Czy rzeczywiście tak jest? Nie do końca. Każdy policjant wie, a przynajmniej ma świadomość tego, iż w swojej ocenie czynu sąd bierze pod uwagę wiele czynników. Jednym z nich może być np. nieświadomość prawa, niewiedza. Natomiast w przypadku oceniania czynu policjanta, bardzo często dzieje się tak, iż w przypadku winy umyślnej sąd skazuje policjanta w górnym wymiarze sankcji przewidzianej dla danego przestępstwa. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ policjant ma (a przynajmniej powinien mieć) wyższą świadomość prawną. Kredyt zaufania społeczeństwa, którym jesteśmy obdarzeni ma więc też swoją cenę, którą płacimy, gdy popadniemy sami w konflikt z prawem. Jaki jeszcze typ odpowiedzialności dotyczy policjanta? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy a art. 132 ustawy o Policji. „Policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej.”

Każdy policjant odpowiada również dyscyplinarnie za naruszenie dyscypliny służbowej oraz zasad etyki zawodowej. Zasady, normy etyki zawodowej są zatem obwarowane sankcjami nie tylko typowymi dla moralności, czyli napiętnowaniem społecznym i wyrzutami sumienia, ale również sankcjami dyscyplinarnymi. Rozszerza to w olbrzymi sposób katalog zachowań, działań i powinności, jakimi powinien się podporządkować funkcjonariusz. Czym się różni prawo pozytywne od norm moralnych?

4.1. Moralność a prawo

Każdy policjant jest stróżem prawa. Wymagamy od niego przestrzegania prawa, ale czy też jest stróżem moralności? Czy ochrona tych norm już go nie dotyczy. Jakie są więc różnice pomiędzy prawem a moralnością?

1. Przepisy prawa są bardzo precyzyjnie skonstruowane i nie ma możliwości ich swobodnej interpretacji (choć niektórzy prawnicy uważają inaczej, lecz jest to bardziej kwestia jakości prawa niż jego specyfiki). Przepis prawa pozytywnego jest (a przynajmniej powinien być) precyzyjny, konkretny i jasny. Norma moralna jest zasadą mówiącą o jakimś wzorcu zachowania i postępowania, który bardzo często jest sformułowany w sposób bardzo ogólny, i to bardziej jako pewne zalecenie, wskazanie poprawności normy.
2. Normy moralne mają wobec prawa charakter pierwotny. Prawo naturalne, czyli takie, które nie jest uzależnione od jakiegś konkretnej filozofii czy etyki (np. chrześcijańskiej) a wywodzi się z istoty człowieczeństwa. Było podstawą, zacznym prawa pozytywnego. Prawo pozytywne zawiera się w katalogu norm moralnych, lecz ten katalog jest o wiele szerszy i bogatszy. Jako ciekawostkę można podać tu fakt, że w procesie norymberskim zbrodniarze hitlerowscy byli sądzeni wg zasad prawa naturalnego, bo państwo niemieckie dostosowało tak swój system prawny w czasie wojny, że na podstawie prawa nie można było ich skazać.
3. Przepisy karne w większości wskazują zdarzenie z przeszłości, które już miało miejsce, natomiast normy moralne dają wskazówki jak należy postępować, a jak nie:
 - kodeks karny art. 148 „kto zabija innego człowieka, ten odpowiada...”
 - norma etyczna (10 przykazań, np. nie zabijaj).
4. Sankcja, czyli kara. W prawie pozytywnym, czyli tym spisany w kodeksach, np. karnym, sankcja, czyli kara jest integralnym elementem przepisu, jest zawarta w nim samym. W dodatku jest ściśle określona, nawet jeśli zakres tej kary podlega ocenie przez sąd, a kara może być różna w określonym zakresie, to zarówno rodzaj kary i zakres jej wysokości jest przewidywalny. Natomiast sankcje w moralności nie są ściśle określone. Typo-

wą karą zewnętrzną jest napiętnowanie społeczne, mogące przybrać różne formy. W dzisiejszych czasach ta sankcja nie jest dla jednostki (w zależności od jej intensywności) tak dolegliwa, ale chociażby w czasach średniowiecza mogła przybrać naprawdę dokuczliwą formę, np. wypędzenia, czyli skazania na banicję. Pamiętamy też wszyscy karę, jaka spotkała Borynową za zdradę w „Chłopach” Władysława Reymonta. Dzisiaj wywiezienia na wozie z mierzwą (gnojówką) nikt się nie obawia, lecz niechęć otoczenia, środowiska może być uciążliwa. Policjant, który jest napiętnowany przez swoje środowisko, odczuwa to boleśnie. Nie można w Policji funkcjonować samodzielnie. Nasza praca polega na współpracy, wzajemnym zaufaniu i wzajemnym ubezpieczeniu się. Odrzucona jednostka nie będzie w stanie się odnaleźć. Pisząc o banicji społecznej w czasie przeszłym nie byłam do końca precyzyjna. Również w dzisiejszej rzeczywistości sankcja banicji jest stosowana jako kara za najcięższe przewinienia przez kulturę romską, z tym, że Rom nie może wg zasad tej kultury zostać policjantem, gdyż zawód ten, tak jak zawód lekarza jest uznany za nieczysty.

5. Inną sankcją moralną, z którą często się spotykamy jest stan, którego większość z nas co jakiś czas doświadcza. Chodzi o wyrzuty sumienia. Jest to bardzo wyjątkowy stan. Może zaistnieć jedynie wtedy, gdy posiadamy wewnętrzny katalog wartości i złamiemy jedną z jego zasad. Co jeszcze jest w tych wydawałoby się pospolitych wyrzutach sumienia zaskakującego? Jest to swoista dwoistość osoby, gdzie sprawca jest tą samą osobą co oceniający zdarzenie. Jesteśmy więc w roli sędziego i sprawcy zarazem. Trudno wtedy ukryć przed sędzią prawdziwe motywy i skutki swoich postępów.
6. Na straży prawa stoi państwo z całym swoim aparatem, wyposażone w instytucje takie jak chociażby reprezentowana przez nas Policja. Natomiast na straży moralności stoi społeczeństwo i my sami, pod warunkiem że został nam przekazany w procesie wychowania zespół tych norm.
7. Prawo nie jest w stanie uregulować wszystkich dziedzin życia społecznego i musi być przez etykę wspomagane („Czego nie zakazuje prawo, tego czynić zabrania przyzwyczajenie” (Seneka); „Moralność bowiem stawia zawsze człowiekowi wyższe wymagania, niż prawo i obejmuje o wiele szerszy zakres spraw i czynów człowieka” (M. Kozakiewicz).
8. Wiele norm moralnych ma swoje odpowiedniki w prawie (nie zabijaj), choć są takie, których regulacja jest praktycznie niemożliwa, przykładów takich znajdziemy bardzo dużo chociażby w zarządzeniu nr 805 § 3. Dlaczego? Z prostego powodu. Jak można zbudować przepis karny precyzyjnie regulujący np. postulat, nakaz moralny rzetelności w wykonywaniu obowiązków służbowych? Każdy z nas będzie tę rzetelność inaczej interpretował. Dla przełożonego rzetelnym postępowaniem policjanta będzie, gdy zostanie on w pracy po godzinach aby dokończyć pilną sprawę, którą właśnie prowadzi. Natomiast dla tego samego policjanta rzetelnością będzie sumienne wypełnianie swoich obowiązków w trakcie godzin pracy, ale do czasu jej zakończenia. Innymi normami sprawiającymi kłopoty w ocenie i/lub interpretacji są: odwaga, życzliwość, ofiarność, praworządność i uczciwość.
9. Normy prawne regulują raczej przejawy zewnętrzne życia człowieka, natomiast normy moralne to głównie postawy wewnętrzne, nastawienie do świata zewnętrznego.
10. Normy prawne są dokładnie sprecyzowane, zaś etyczne mają ogólny charakter dyrektywny (nie czynь drugiemu, co tobie niemiłe),
11. Przestrzeganie prawa jest dla policjanta warunkiem kategorycznym, lecz dla jego postawy zawodowej – niewystarczającym. Musi on przestrzegać zasad etyki zawodowej, aby w sferze życia społecznego móc sprawnie funkcjonować, ciesząc się zaufaniem i sympatią otoczenia.

5. Etyka i moralność

Każdy z nas w swoim środowisku posługuje się często opiniami i ocenami ludzi, czynów lub zdarzeń. Mówimy o nieetycznym zachowaniu, poddajemy pod wątpliwość sposób życia innych, mówiąc o kimś „niemoralny”. Mówimy o wyrzutach sumienia i o wartościach. Nieświadomie poruszamy się w pojęciach i terminologii opisujących etykę. Jednak gdy przychodzi nam zdefiniować termin *moralność*, *etyka*, *wartości*, *sumienie*, mamy z tym problem. Będziemy potrafili podać przykłady zdarzeń i sytuacji, do których możemy te terminy przypasować, jednak precyzyjne zdefiniowanie tak bliskich nam terminów przekracza nasze możliwości.

W języku potocznym pojęcia "etyka" i "moralność" bywają utożsamiane i używane zamiennie. I przez etykę i przez moralność rozumie się przestrzeganie ustalonych i obowiązujących w danym społeczeństwie norm współżycia i powinności ludzi. Raz mówimy o zasadach moralnych lub o naruszaniu tych zasad, kiedy indziej zaś o zasadach etycznych, ale i w jednym, i w drugim przypadku idzie o te same zasady, wartości, wymagania i ideały moralne. Ta zamiennność pojęć jest uprawniona ze względu na tradycję i powszechną praktykę. Ma to zresztą i pewne uzasadnienie etymologiczne. Wyraz "etyka" wywodzi się, bowiem od greckiego *to ethos*, który znaczy "obyczaj", "zwyczaj". Wyraz "moralność" wywodzi się od łacińskiego *mos*, *mores*, które również znaczą tyle, co "obyczaj", "zwyczaj", "obyczaje". W publikacjach o charakterze teoretycznym zasadniczo rozróżnia się treść omawianych pojęć.

Przez **moralność** rozumie się zespół poglądów, ocen, norm i wzorów osobowych ukształtowanych historycznie i regulujących w danym społeczeństwie całokształt stosunków między jednostkami, między jednostkami a grupami oraz między grupami społecznymi z punktu widzenia dobra i zła, słuszności i krzywdy, prawości i podłości. Moralność zatem to faktycznie funkcjonujące w społeczeństwie poglądy i przekonania moralne ogółu ludzi (grup społecznych). Poglądy te i przekonania znajdują swój odpowiednik w postawach ludzi, w ich postępowaniu i współżyciu.

Etyka natomiast to dyscyplina naukowa, zajmująca się moralnością, teorią, usystematyzowaniem wiedzy dotyczącej moralności. W praktyce jednak, także w teorii, zwłaszcza w odniesieniu do grup zawodowych, do polityki i życia gospodarczego pojęć tych używa się w tym samym znaczeniu. Zamiennie używa się określeń "moralność" lub "etyka" zawodowa, "moralność" lub "etyka" polityczna, życia gospodarczego, biznesu, pracy. Dziwolągim i niechlujstwem językowym – tautologią - jest natomiast często stosowany zwrot "etyczno-moralny" (problem, człowiek itp.).

Ściśle biorąc, moralność jest przedmiotem refleksji etycznej, jak przedmiotem biologii jako nauki o życiu, jest życie.

Każde społeczeństwo, także pierwotne, każda zbiorowość ludzka, w każdych warunkach historycznych, uznaje i głosi za pośrednictwem właściwych sobie instytucji i instrumentów (np. Kościół, religia, szkoła, literatura piękna, środki masowego przekazu), określone ideały i postulaty moralne.

W każdym społeczeństwie ludzie mają pewne wyobrażenia o tym, co jest wartościowe, cenne, o coś zabiegają, czegoś pragną i czegoś unikają. W każdym występują określone, choćby najprostsze regulacje moralne, dotyczące najprostszych relacji między płciami, rodzicami i dziećmi, starszymi i młodszymi. Różna jest treść tych regulacji, sposób ich uzasadniania, różny też jest stopień ich praktycznego przestrzegania w określonych społeczeństwach - każde z nich jednak ma swoją moralność.

Refleksja etyczna wyłoniła się jako dziedzina filozofii (tzw. filozofia praktyczna) na pewnym szczeblu rozwoju społecznego. W starożytnym Egipcie i Grecji rozwijała się w sytuacji komplikowania się stosunków społecznych (wykształcanie się państwowości, zorganizowania

wanej wytwórczości i wymiany, podziałów i różnic społecznych) oraz wysokiego poziomu myślenia abstrakcyjnego, zdolności syntetyzowania i wnioskowania, czego przykładów dostarczają m.in. Sokrates, Platon, Arystoteles.

Wyobrażenia wartości moralnych, poglądy na to, co jest dobre, słuszne, a co złe, niegodne, niepożądane. Na ogół każda zbiorowość dysponuje określoną listą wartości moralnych oraz określoną hierarchią owych wartości, na co wskazują różne sondaże ankietowe. Mogą to być wartości o charakterze duchowym, jak godność, honor, przyjaźń, wierność, rozwój osobowości; biologicznym: życie, zdrowie; politycznym i ekonomicznym: pokój, wolność, sprawiedliwość, równość, praca, dobrobyt. Wyobrażenia tych wartości angażują przede wszystkim sferę intelektualną - występuje tu wszak określona wiedza, przekonania, racje uzasadniające dane wartości, świadomość zależności jednych wartości od drugich, wynikania jednych z drugich itp.

Oceny moralne, wyrażające emocjonalny stosunek człowieka do zjawisk i ludzkich czynów, polegające bądź na ich akceptacji, bądź dezaprobatie, negacji. Oceny moralne są pochodne wobec uznawanych wartości. Określenia: godny - niegodny, ludzki - nieludzki, wzniosłe - podłe itp. to przykłady takich ocen.

Normy moralne, odnoszące się do postępowania ludzi, określające ich powinności, z reguły względem innych ludzi, i wyrażane w postaci nakazów (np. "bądź sprawiedliwy", "dotrzymuj przyjętych zobowiązań", "szanuj starszych") lub zakazów ("nie nadużywaj ludzkiego zaufania", "nie kradnij", "nie zabijaj" itp.). Normy te stanowią najbardziej istotny i widoczny element moralności, ich treść w zasadniczy sposób decyduje o charakterze danej moralności. Normy wyrażają najpełniej regulatywne funkcje moralności - zakazy moralne zmierzają do minimalizacji zła w życiu społecznym, stanowią dlań bariery. Nakazy natomiast mają na celu maksymalizację dobra, stanowią zachętę do czynienia dobra. Za każdą normą kryje się jakaś ocena moralna, choć nie wszystkie oceny mogą być wyrażone w postaci norm. Nie wszystko, co moralne cenimy, czynimy przedmiotem obowiązku moralnego. Bohaterstwo można wysoko ocenić, trudno natomiast domagać się bohaterstwa.

Motywacja moralna, intencje czynów moralnych. Zawarta jest w niej odpowiedź na pytanie, dlaczego tak a nie inaczej, w imię czego pragniemy tak postąpić. Przedmiotem oceny są zarówno czyny, jak i ich intencje oraz skutki.

Wzory osobowe, synteza cech i wartości moralnych, upostaciowanie ich, zbiorcza eksplikacja na przykładzie idealnej postaci. Ludzie posługują się w swym postępowaniu pewnymi modelami, dążą do upodobnienia się do nich, mają ambicje identyfikowania się z uznanym modelem. Wzory te znajdują ludzie bądź w legendzie (np. Prometeusz), w literaturze pięknej, bądź w postaciach historycznych, świętych, albo też wśród ludzi żyjących, znanych i wyróżniających się w swoim otoczeniu. Etyka konstruuje je w postaci abstrakcyjnej, charakteryzując ideał człowieka w ogóle.

Sankcje moralne - każda forma społecznej regulacji i kontroli dysponuje własnymi sankcjami zapewniającymi skuteczność swoich norm. Sankcje moralne nie mają charakteru materialnego - wyrażają się w reakcjach wewnętrznych w postaci wyrzutów sumienia, auto-dezaprobaty, poczucia winy, niesmaku moralnego oraz w zewnętrznych reakcjach środowiska: w jego dezaprobatie, potępieniu, ostracyzmie.

Wewnętrznym fundamentem, w pewnym sensie wyznacznikiem oraz sędzią, arbitrem w sprawach moralnych, jest sumienie - świadomość moralna, zmysł moralny, zdolność wydawania ocen, wewnętrzny głos, wywodzący się z rozumu, doświadczenia i uczuć, nakazujący określone postępowanie, powstrzymujący od innego, oceniający podjęte decyzje i czyny. W historii etyki różnie pojmowano sumienie, rozmaicie je określano, zawsze jednak wiążąc je z moralną wrażliwością jednostki i doceniając jego rolę. Jest ono wyrazem moralnej autonomii człowieka i jego poczucia moralnej odpowiedzialności.

Moralność jest trwałym zjawiskiem w historii ludzkości - choć ulega wewnętrznym przemianom - ze względu na jej znaczenie i spełniane funkcje.

Daje ona ludziom respektującym wartości i zasady moralne poczucie satysfakcji, własnej wartości, człowieczeństwa, ludzkiej godności. Ta funkcja wiąże się z nurtem perfekcjonistycznym, doskonałości osobistej, choć prowadzić może do nadmiernych aspiracji, chęci „świętości”, wywyższania się nad innych, do hipokryzji i kabotyństwa. Ułatwia współzycie ludzi, umożliwia je, czyni znośniejszym, harmonijnym. Przyrównuje się moralność do "spoiwa", "smaru", ułatwiającego działanie "maszyny społecznej". Ta funkcja moralności wiąże się z jej nurtem solidarnościowym, akcentującym wartości pokojowego współzycia, życzliwości, tolerancji, poszanowania ludzkiej godności. Sprzeniewierzenie się tym zasadom rodzi konflikty między ludźmi, sprawia, że „człowiek człowiekowi wilkiem” (T. Plautus), „Piekiełm dla człowieka są inni ludzie” (J. P. Sartre).

Moralność umożliwia osiągnięcie celów praktycznych, współpracę i współdziałanie, integruje zbiorowość - pełni, więc funkcje pragmatyczne. Respektowanie, np. zasad słowności, prawdomówności, terminowości, odpowiedzialności, rzetelności, dotrzymywania umów, jest warunkiem zaufania niezbędnego m.in. w zorganizowanej wytwórczości i wymianie, bankowości, w wykonywaniu usług i korzystaniu z nich, także w działalności politycznej, w życiu rodzinnym. Naruszanie tych zasad dezorganizuje życie zbiorowości, naraża ludzi na straty i niedogodności.

Tak, jak w całej historii głoszone są wartości i ideały moralne, tak też są one łamane i nie przestrzegane. Nie działają one z mocą nieograniczoną. Nie są w stanie wpłynąć na postępowanie ludzi niezależnie od okoliczności i warunków ich istnienia. Ale nie można też bagatelizować ich wpływu na postępowanie ludzi i przebieg życia społecznego.

Pojęcie "moralności" jest używane w dwóch znaczeniach: neutralnym, opisującym oraz wartościującym, oceniającym.

- W znaczeniu **neutralnym** termin ten jest stosowany, gdy oznacza się nim wszelkie, jakiegokolwiek zespoły wartości, norm i ocen przyjmowanych i regulujących współzycie w danym środowisku, nie oceniając ich, bez względu na to, jak pojmuje się w nich dobro i zło. Mówi się wówczas o moralności np. faszystowskiej, złodziei, grup mafijnych. Tak pojmuje się moralność w badaniach teoretycznych, np. socjologicznych.
- W znaczeniu **wartościującym** termin ten jest stosowany dla oznaczania wartości i norm aprobowanych, przy odrzucaniu innych - przy określonym rozumieniu dobra i zła. Z tego punktu widzenia moralność aprobowana jest traktowana i propagowana jako "prawdziwa", "słuszna", innym systemom wartości i zasad odmawia się nazwy "moralność", co niekiedy prowadzi do fundamentalizmu i nietolerancji. W tym znaczeniu posługujemy się tym terminem w życiu codziennym.

Moralność, jak i inne zjawiska społeczne, jest zróżnicowana, ulega historycznym przemianom, w różnych epokach różnie pojmowane były np. problemy wolności i niewolnictwa, godności i praw człowieka, tolerancji i sprawiedliwości. Ulega też zróżnicowaniu w tych samych okresach historycznych ze względu na różnice geograficzne, kulturowe, demograficzne i inne, a także w tych samych zbiorowościach ze względu na podziały społeczne ludzi, zawodowe czy wiekowe.

O złożoności moralnej rzeczywistości - wielości, pluralizmie przekonań i zachowań moralnych, decydują cywilizacyjno-materialne warunki życia ludzi, a także odmienne założenia filozoficzne i światopoglądowe - wyobrażenia dotyczące istoty człowieka, jego powołania, wartości i celu życia, oraz działalność wychowawcza, wyrażająca zarówno warunki społeczne, jak i określone koncepcje filozoficzno światopoglądowe.

Ze względu na światopoglądowe uzasadnienia - podłoże - moralności, poglądy w kwestii źródeł oraz znaczenia moralności, przyjmuje ona charakter religijny lub świecki, laicki.

Moralność religijna odwołuje się do boskich źródeł i sankcji oraz celów moralności: Bóg jest moralnym prawodawcą i sędzią, dobrem najwyższym, moralność służy osiągnięciu zbawienia wiecznego. Moralność oparta na świeckim podłożu odwołuje się jedynie do źródeł, uzasadnień i sankcji doczesnych, społecznych, do ziemskiego dobra człowieka (T. Kotarbiński stosował określenie „etyka niezależna”).

Zróżnicowanie moralności nie oznacza, że w jej obszarze nie występują wartości i zasady trwałe, ponadczasowe, ogólnoludzkie - uniwersalne, umożliwiające elementarne porozumienie się ludzi, wspólną ich orientację w wielu istotnych kwestiach, np. wartości życia, rodziny, praw człowieka, prawdy, pokoju, wolności czy godności, przy występowaniu różnic w innych kwestiach.³

6. Deontologia, czyli nauka o powinnościach

6.1. Istota etyki zawodowej

W literaturze niewiele jest precyzyjnych definicji etyki zawodowej. Wg Z. Ziemińskiego „przez etykę zawodową jakiejś grupy rozumie się najczęściej doktrynę moralną systematyzującą oceny i normy moralne związane z wykonywaniem określonego zawodu, względnie formułującą normy moralne postulowane do przyjęcia przez przedstawicieli danego zawodu”⁴. Inne definicje sprowadzają etyki zawodowe do norm spisanych funkcjonujących jako kompleksowe katalogi. I. Lazari-Pawłowska w książce pt. „Etyka. Pisma wybrane” podaje następujące określenie: „Etyką zawodową będę tu nazywać spisane normy odpowiadające na pytanie, jak ze względów moralnych przedstawiciele danego zawodu powinni, a jak nie powinni postępować. Etyka zawodowa występuje w postaci norm zinstytucjonalizowanych (kodeksy, przysięgi, ślubowania) oraz norm formułowanych jako indywidualne propozycje, luźne lub stanowiące zespół postulatów”⁵. Autorka pisze dalej: „Od tak rozumianej **etyki** zawodowej należy odróżnić rzeczywiście przez daną grupę zawodową reprezentowane **przekonania** moralne. Warto też wyodrębnić moralność zawodową rozumianą jako **postępowanie** danej grupy zawodowej oceniane ze względu na kryteria moralne”⁶.

Amerykańskie definicje są bardzo lapidarne, oto jedna z nich - etyka zawodowa to normy i zasady rządzące zachowaniem członków grupy zawodowej⁷. Współcześnie w amerykańskiej literaturze prawniczej zauważalne jest dwojake podejście do rozumienia etyki zawodowej, co przekłada się na używaną terminologię. Prawnicy teoretycy, zwłaszcza profesorem prawa, chętnie i często sięgają do dorobku etycznego i nie stronią od używania w swoich rozważaniach terminologii wyraźnie etycznej. Natomiast praktyka prawnicza, rozprawiając o problemach wykonywania zawodu i wypracowując jego zasady i reguły, coraz bardziej niechętnie używa terminologii związanej z etyką, a zwłaszcza terminu „etyka zawodowa”. W jego miejsce mówi o zasadach postępowania zawodowego lub zawodowej odpowiedzialności⁸. Tendencja ta daje się zaobserwować przez analizę kolejnych wersji amerykańskich

³ http://www.opracowania.info/readarticle.php?article_id=3266.

⁴ Ziemiński Z.: Podstawy nauki o moralności, /w:/ Sarkowicz, Amerykańska etyka prawnicza, Zakamycze 2004 r., Poznań 1981, s. 106.

⁵ Lazari-Pawłowska I.: Etyka. Pisma wybrane, pod red. P. J. Smoczyńskiego, Wrocław 1992, s. 84 (Przedruk: Etyka. Antologia tekstów. Wybór, wstęp i opracowanie Z. Kalita, Wrocław 1995, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 193.

⁶ Tamże.

⁷ American Heritage Dictionary of the English Language, 3 ed. Houghton Mifflin 1966 r. /w:/ R. Sarkowicz, Amerykańska etyka prawnicza, Zakamycze 2004, s. 25.

⁸ Sarkowicz, Amerykańska etyka prawnicza, Zakamycze 2004, s. 26.

kodeksów etycznych. Im starsze kodyfikacje tym częściej występowały odwołania do terminologii etycznej, współcześnie coraz rzadziej w tekście mówi się o „etyce” lub „moralności”. Słowo „kodeks” zdaje się razić prawników amerykańskich. Czy jednak normy zawodowe muszą przyjmować formę spisana? Przecież mogą się zawierać np. w przyjętym sposobie rozwiązywania ściśle określonych problemów, w sposobie podchodzenia do podobnych spraw itd. Etyka zawodowa nie może stać się instrukcją jak należy się zachować w każdym przypadku, w każdej okoliczności, bo nie sposób jest wyczerpać listy wszystkich takich przypadków i okoliczności. To co I. Lazari-Pawłowska nazwała przekonaniem moralnym i postępowaniem danej grupy zawarte jest w tzw. etosie zawodu. Etos zawodu jest moralnością faktycznego zachowania się określonej grupy zawodowej w konkretnym środowisku i wartościowaniem z punktu widzenia jej osobistych zapatrywań⁹. Etyka zawodowa będzie czymś zasadniczo innym aniżeli etos. H. Skorowski wyraził to następująco: [Etyka zawodowa] kryje w sobie podejście nie opisowe, co ma miejsce w przypadku etosu, ale wartościujące i normatywne, co w praktyce oznacza, że zajmuje się ona tym "jak być powinno" i "dlaczego być powinno. Można zatem powiedzieć, że przez etykę zawodową rozumie się próbę opracowania najważniejszych etycznych norm i dyrektyw określonego zawodu, a także ich faktycznych motywacji"¹⁰.

Normy etyki zawodowej nie różnią się w istocie od przyjętych powszechnie norm postępowania, obowiązujących w danym społeczeństwie, cechujących tzw. porządnego, przyzwoitego człowieka. Są natomiast dokładniejszym sprecyzowaniem pożądanego zachowań w szczególnych okolicznościach, jakie mogą występować podczas wykonywanego zawodu.¹¹

Etyka zawodowa tym samym „rzuca pomosty między normami etyki ogólnej a specyfiką zadań i warunków pracy zawodowej”¹². Podobną opinię zgłaszał W. Szejnach: Każda etyka zawodowa jest tylko szczególnym wyrazem etyki ogólnej¹³.

Należy się tutaj na chwilę zatrzymać nad problemem relacji ogólnych norm moralnych obowiązujących w społeczeństwie a skutecznością pracy policjanta. Jeżeli etyka zawodowa jest szczególnym wyrazem etyki ogólnej, czego potwierdzenie odnajdujemy w paragrafie 1 pkt 1¹⁴ **„Zasady etyki zawodowej policjanta wynikają z ogólnych wartości i norm moralnych uwzględniających specyfikę zawodu policjanta.”**

To, czy wszystkie normy ogólne również dotyczą policjantów? Jak skuteczny byłby policjant realizujący postulatory dobrego życia głoszone np. przez religię katolicką? Czy wpisanie do katalogu norm moralnych adwokata zakazu kłamstwa byłoby możliwe? Jak skuteczni byłiby wtedy przedstawiciele palestry? A przecież zgodzimy się, że mają oni do spełnienia doniosłą rolę społeczną. Zakazu kłamstwa ani też nakazu mówienia prawdy nie znajdziemy również w naszych zasadach etyki zawodowej. Czy wobec tego jest to dopuszczalne? Czy zatem w trakcie czynności procesowych wykonywanych z podejrzanym, który przez ustawodawcę wyposażony został w możliwość składania fałszywych wyjaśnień bez żadnej sankcji, na jaką narażeni są inni uczestnicy procesu, mamy się wyrzec tej skutecznej broni? Oczywiście jest, że nadużyciem jest np. obiecywanie podejrzanemu mniejszej kary lub wyjście na wolność po przyznaniu się do winy. Tu nie mamy wątpliwości co do negatywnej oceny.

Praca operacyjna i dochodzeniowa obfituje w sytuacje wymagające od policjanta wyuczucia granicy, której przekraczać nie powinien. Granica ta jest zazwyczaj delikatna i przepi-

⁹ Skorowski H.: Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1996, s. 106.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Michalik M.: Od etyki zawodowej do etyki biznesu, Warszawa 2003, s. 65.

¹² Olejnik S.: Etos i etyka pracy zawodowej, *Collectanea Theologica* 28 (1957), s. 553. /w:/ M. Michalik, Od etyki zawodowej do etyki biznesu, Warszawa 2003, s. 65

¹³ Szejnach W., Przystań i przykazania hipokratesowe, s. 43, /w:/ M. Michalik, Od etyki zawodowej do etyki biznesu, Warszawa 2003, s. 65.

¹⁴ Zarządzenie nr 805 KGP z dnia 31.12.2003 r. w sprawie zasad etyki zawodowej policjanta.

sy prawa jej nie określają. Na przykład wymagana od policjanta przebiegłość w prowadzeniu przesłuchania może przekształcić się w podstęp, który w pojęciu moralnym ma zabarwienie pejoratywne. Policja w celu skutecznego działania, nie może wyrzec się całkowicie podstępem, czy innych podobnych metod, nie zawsze czystych moralnie. Na przebiegłość i chytryść świata przestępczego musi odpowiadać nie mniejszą przebiegłością i pomysłowością. Nie może dać się całkowicie rozbroić w imię czystości moralnej¹⁵. Odwołać się tu trzeba do reguły złotego środka. Nakazami kategorycznymi w pracy policjanta powinny być zasady poszanowania prawa i poszanowania prawdy obiektywnej, do której przecież dążymy w naszej pracy. Każdy policjant, podejmując czynności, podejmuje wiele decyzji pomiędzy normami społecznymi a skutecznością działania. Każde zdarzenie jest inne, każdą decyzję podejmujemy na podstawie istniejącego w naszej świadomości obrazu sprawy, naszej wiedzy i doświadczenia. Na decyzję wpływają emocje, zmęczenie, czas i nasz stan psychiczny. Nie sposób stworzyć wzorzec postępowania, cudowny algorytm, dzięki któremu w każdej sytuacji rozwiązanie czy decyzja będzie prosta. To od decyzji policjanta zależy, jakimi środkami, jaką techniką bądź metodą się posłuży, jakie dobro poświęci, aby osiągnąć cel działania - skuteczność, której od nas wymaga społeczeństwo

Warto również przytoczyć poglądy, które biorą pod wątpliwość zasadność mówienia o etyce zawodowej. Przecież, czy punktem odniesienia, zarówno w przypadku dyscypliny zwanej „etyką”, jak i poddyscypliny nazywanej „etyką zawodową” za każdym razem nie jest człowiek? Czy obie dyscypliny nie wskazują na te same wartości i normy? Na tę wątpliwość zwraca uwagę m.in. Ija Lazari-Pawłowska, cytując tezę S. Janczewskiego dotyczącą tożsamości pojęć etyki ogólnej i etyki zawodu,¹⁶ np. adwokata: „To, co z punktu widzenia etyki ogólnej jest uznane za nieetyczne, niemoralne, zakazane lub niewłaściwe, jest tak samo nieetyczne, niemoralne, zakazane lub niewłaściwe z punktu widzenia etyki adwokackiej”¹⁷, a dotyczy to także policjantów. Zatem etyka zawodowa nie zawiera i nie może zawierać elementów przeciwstawnych moralności ogólnospołecznej. To swego rodzaju powtórzenie moralności dominującej w społeczeństwie.

6.2. Zadania i funkcje etyki zawodowej

Do zadań etyki zawodowej można zaliczyć głównie regulowanie stosunków wewnątrz środowiska zawodowego, również charakter współzycia ludzi w tych środowiskach, zjawisko solidarności wewnątrz zawodowej - jako przejaw elementarnej życzliwości we wzajemnych stosunkach ludzi stykających się stale na gruncie wspólnych celów i zainteresowań zawodowych, prowadzi to nierzadko do ukrywania błędów i nadużyć zawodowych, kamuflowania zjawisk zasługujących na przeciwdziałanie¹⁸.

Do funkcji podstawowych moralności zawodowej należy również normowanie stosunku przedstawicieli zawodu do swoich zadań i uprawnień, zwłaszcza jeśli odnoszą się one bezpośrednio do spraw dobra-potrzeb, interesów-człowieka. Reguły etyki zawodowej stanowią reguły określające stosunek przedstawicieli zawodu do przedmiotu działania, np. zasady rzetelności i sumienności zawodowej, poczucia odpowiedzialności, troski o wysoki poziom kwalifikacji zawodowych.

¹⁵ Wybrane Zagadnienia Etyki Policji. pod red. J. Czerniakiewicza, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 1995, s.62.

¹⁶ Lazari-Pawłowska I.: Etyki zawodowe jako role społeczne. /w:/ Etyka zawodowa pod red. A. Sarapaty, Warszawa 1971, s. 36

¹⁷ Janczewski S.: Godność zawodu, „Palestra” 1959, nr 6, s. 4.

¹⁸ Michalik M: Od etyki... op. cit., s. 74.

Zasady etyki zawodowej występują zarówno w postaci **nakazów**, mających doskonalić, usprawniać działania, jak i **zakazów** mających sens prewencyjny, czyli zapobiegawczy. Bez etyki zawodowej praca jest bardzo utrudniona, a na jej miejsce może wkroczyć ustawodawca i kontrola formalna o charakterze represji prawa. Jednak trudno jest stworzyć przepisy jednoznacznie określające takie normy, jak życzliwość, odwaga czy rzetelność. W ten sposób kategorie zawodowe zostają pozbawione istotnej siły społecznej, jaką jest własna opinia rozporządzająca sankcjami.

6.3. Relacja moralności zawodowej do moralności ogólnej

Relację tę można rozpatrywać na kilku płaszczyznach:

1. Jako konkretyzację, szczegółowy wyraz w swoistych sytuacjach zawodowych moralności ogólnospołecznych, czyli konkretnych warunków, sytuacji i zadań związanych z pracą zawodową; wiąże się z tym powstanie swoistej dla danego zawodu „szaty werbalnej”, a więc pojęć, którymi posługują się przedstawiciele danych zawodów.
2. Jako odrębną hierarchizację społecznie uznanych wartości i postulatów moralnych, czyli wysunięcie jakichś dyrektyw na czoło ze względu na przeznaczenie zawodu.
3. Jako modyfikację norm moralnych, bywa że odbiegają od norm uznanych społecznie, a czasami są nawet sprzeczne - normy dla określonego zawodu uchodzą w odniesieniu do niego za dodatnie, choć pozbawione mocy wiążącej w stosunku do reszty społeczeństwa. Tak np. moralność zawodowa uczonego zabrania mu posłuszeństwa jakiegokolwiek autorytetowi, podczas gdy moralność zawodowa duchownego czy żołnierza to posłuszeństwo właśnie nakazuje¹⁹.
4. Na swoisty charakter danej etyki wpływa również zalecany przez nią sposób rozstrzygnięcia konfliktów moralnych.
5. Swoistość etyki zawodowej wyrażona w powiązaniach jej reguł z regułami prawnymi. Moralność odwołuje się do przeświadczeń wewnętrznych, sumienia i wrażliwości, a ustawy są konkretyzacją prawa ogólnego i odnoszą się do obowiązków określonych grup zawodowych, uprawnień odbiorców ich usług, słowem - dotyczą pewnego zakresu współżycia społecznego, mając za kanwę podział pracy, i to ona właśnie zespala regulacje moralne z prawnymi²⁰.

Etyka zawodowa, ujmując sprawę zasadniczo, nie jest czymś odmiennym, tym bardziej zaś sprzecznym w stosunku do owej moralności powszechnej, "ludzkiej". Stanowi ona przełożenie ogólnospołecznych wymogów moralnych na język konkretnych warunków, sytuacji i zadań związanych z pracą zawodową. Moralność w ogóle domaga się np. uczciwości, prawości, poszanowania ludzkiej godności, życzliwości itp., że pozostaniemy przy najbardziej elementarnych pojęciach. Lecz co to znaczy uczciwość, prawość, życzliwość w ogóle? Czy można być "dobrym" w sensie moralnym człowiekiem w ogóle? W pewnych granicach tak. W tych granicach m.in. pojęcie uczciwości pojmujemy jednakowo w odniesieniu do każdego człowieka, bez względu na wykonywany zawód i wiek. Poza tym ogólne pojęcia zaczynają się różnicować w zależności od sytuacji, w jakich znajdują się ludzie, także w związku z ich pracą zawodową. Uczciwość lekarza, nauczyciela czy policjanta ujawnia się w innym rodzaju postępowania niż uczciwość producenta czy sprzedawcy.

¹⁹ Ossowska M.: Socjologia moralności, /w:/ M. Michalik, Od etyki... op. cit., s. 67.

²⁰ Michalik M., Od etyki... op. cit., s. 71.

Swoistość etyki zawodowej polega również na tym, że w każdym jej systemie obiegowe społecznie postulaty moralne znajdują własną hierarchizację. W każdej etyce zawodowej istotne są sprawy dumy zawodowej, solidności, poczucia odpowiedzialności, solidarności grupowej. Ale oprócz tego dla grupy np. pracowników transportu podstawowe wymagania dotyczą trzeźwości i punktualności: w służbie zdrowia - zachowania tajemnicy lekarskiej oraz życzliwości dla pacjentów.

Specyfika poszczególnych systemów moralności zawodowej wyraża się ponadto w tym, że w jej obrębie występują niekiedy mniej lub bardziej dostrzegalne modyfikacje podzielanych społecznie poglądów moralnych, obowiązują reguły moralności częściowo tylko obowiązujące w innych systemach (lub społeczeństwie).

O swoistym charakterze danej etyki zawodowej decyduje też zalecany przez dane środowisko zawodowe sposób rozstrzygania konfliktów moralnych. Są zresztą zawody, ze swej istoty rodzące konflikty. Wykonywaniu tych zawodów towarzyszą nieuchronnie sytuacje konfliktowe - zderzenie się różnych norm i wartości moralnych. Do takich m.in. należy zawód prawnika, lekarza, dziennikarza i policjanta.

Swoistość etyki zawodowej wyraża się również w jej funkcjach. Jedną z nich jest regulowanie stosunku człowieka do obowiązków zawodowych, inną - regulowanie wzajemnych stosunków ludzi w środowisku pracowniczym.

O realności i doniosłości problematyki zawodowej świadczy też wielość komisji etycznych, mających stać na straży etyki poszczególnych zawodów, wypowiadać się w kwestiach spornych, a także stosować sankcje moralne wobec osób zachowujących się niezgodnie z wymogami moralnymi. Komisje takie istnieją m.in. w polityce, nauce, mediach (np. Rada Etyki Mediów, czy Komisja Etyczna TVP), podobnie jak sądy koleżeńskie, sądy honorowe.

Odrębna kwestia z zakresu etyki zawodowej to kwestia kodeksów. Wielu dyskutantów do nich sprowadza całą kwestię, a mając zastrzeżenia do samej idei kodeksu, neguje i sens etyki zawodowej.

Są wszakże zawody, które bądź się ubiegają o takie spisane, wyrażone w postaci publikacji zestawy deontologiczne, a więc klasyczne kodeksy, które je formułują w swoim środowisku lub, którym się je serwuje z zewnątrz, aby uwierzytelnić moralnie ich rolę zawodowe, powinności oraz prawa do określonych wobec nich oczekiwań - ze strony społecznej, odbiorców ich usług. Są to zawody powołane do tworzenia lub ochrony oraz realizacji wartości szczególnie istotnych, podstawowych, związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb zbiorowości i jednostek ludzkich, takich jak życie i zdrowie, prawda i sprawiedliwość, wolność i godność, bezpieczeństwo, integralna osobowość. Nie jest dziełem przypadku, że właśnie na gruncie nauczycieli,uczonych, służby zdrowia, prawników, policjantów, dziennikarzy, ludzi trudniących się biznesem, także polityków itp. powstają wspomniane komisje zajmujące się postawami moralnymi reprezentantów tych grup, lub ogólniej problematyką etyki swoich profesji, np. etyką biznesu lub reklamy.

Wymagania zawarte w tych kodeksach (także niepisanych) bywają przy tym różnie formułowane. Jedne z nich mają postać zakazów, określają to, czego na gruncie danego zawodu nie wolno, nie powinno się czynić. Pełnią one funkcje profilaktyczne - przestrzegają przed pokusami moralnymi, o które szczególnie w danym zawodzie łatwo, np. przed korupcją, wykorzystaniem stanowiska dla celów prywatnych, nieuczciwością. Inne zasady występujące w kodeksach zawodowych mają postać nakazów, dotyczą właśnie chronienia tych wartości wewnątrz grupy, wobec odbiorców jej usług, przedmiotów oddziaływania, a także wobec społeczeństwa jako całości.

O konkretnej treści etyki zawodowej, o jej strukturze, układzie hierarchicznym, brzmieniu jej poszczególnych zasad decyduje wiele czynników. Należą do nich zwłaszcza:

- ewentualne tradycje danego zawodu, wartości moralne zrosnięte na trwałe z jego funkcjonowaniem, niezależnie od zmian zachodzących w strukturze społecznej czy w warunkach

- technicznych wykonywania zawodu;
- warunki zewnętrzne funkcjonowania danego zawodu: konkretne warunki życia i potrzeby danego społeczeństwa, również warunki techniczne wykonywania zawodu;
 - charakter zadań danego zawodu i ich społeczna ranga, miejsce, jakie ten zawód zajmuje w społecznym podziale pracy;
 - uprawnienia danego zawodu, które są pochodnymi spełnianych funkcji. Te uprawnienia nakładają na przedstawicieli poszczególnych zawodów określone powinności moralne, ale mogą też stwarzać okazję do swoistych nadużyć;
 - struktura wewnętrzna danego zawodu, układ powiązań i zależności międzyludzkich.²¹

²¹ http://www.sciaga.pl/tekst/53031-54-moralnosc_a_etyka.

7. Zasady etyki zawodowej policjanta

Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31.12.2003 r. ZASADY ETYKI ZAWODOWEJ POLICJANTA

§ 1

- 1. Zasady etyki zawodowej policjanta wynikają z ogólnych wartości i norm moralnych uwzględniających specyfikę zawodu policjanta.**
- 2. Obowiązkiem policjanta jest przestrzeganie zasad etyki zawodowej.**

Można uznać ten punkt za fundament określający etykę zawodową policjanta nie jako odrębne normy, inne lub różne od ogólnie przyjętych, lecz jako zbiór zasad oparty lub też tożsamy z normami obowiązującymi w danym społeczeństwie z pewnymi modyfikacjami wynikającymi ze specyfiki zawodu. Jaka to specyfika? Z pewnością można do niej zaliczyć charakter pracy. Policjant ma, w porównaniu z przeciętnym obywatelem, daleko większe uprawnienia. Może, działając zgodnie z prawem, ingerować w życie prywatne innych ludzi, prowadząc czynności, zdobywa wiedzę niedostępną dla innych. Może ingerować w podstawowe prawa i wolności człowieka działając zgodnie z prawem i w jego ramach. Mając tak daleko idące uprawnienia i władzę, policjant musi przestrzegać zasad etyki zawodowej oraz obowiązujących w społeczeństwie, któremu służy. Społeczeństwo żąda jednak od nas, abyśmy wywiązując się z tych zadań, nie przekraczali nakreślonych granic, nie wykorzystywali tych możliwości do swoich, bądź cudzych celów, byśmy byli lojalni wobec społeczeństwa i zasad, które w tym społeczeństwie są uznane za właściwe. Nasza praworządność i prawomyślność powinna być bez zarzutu, a zasadą naczelną powinna być służba społeczeństwu.

Każdy policjant ma obowiązek przestrzegania zasad etyki zawodowej. W ustawie o Policji w art. 132 pkt 1 zostało to wyraźnie określone „Policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej”. Każdy policjant musi zatem znać zasady etyki zawodowej, aby móc się do nich stosować. Jest to jego obowiązek określony pod groźbą odpowiedzialności dyscyplinarnej.

§ 2

W sytuacjach nieuregulowanych przepisami prawa lub nieujętych w niniejszych zasadach etyki zawodowej, policjant powinien kierować się zasadami współżycia społecznego i postępować tak, aby jego działania mogły być przykładem praworządności i prowadziły do pogłębiania społecznego zaufania do Policji.

Żaden katalog norm moralnych, jakimi są również te zasady nie jest katalogiem skończonym. Życie uczy nas tego, że potrafi budować scenariusze i sytuacje wykraczające poza normy sformalizowane. Musimy być na taką ewentualność przygotowani. Musimy się wtedy posiłkować naszą wiedzą i własnym doświadczeniem. Doświadczeniem poza zawodowym, wyczuciem społecznym i znajomością zasad panujących w naszym środowisku. Ocena społeczna jest jednym z elementów postrzegania Policji, a także jednym z mierników jej skuteczności. Musimy pamiętać, że będąc policjantami, będziemy już postrzegani przez otoczenie poprzez naszą rolę społeczną. Już nikt nie powie, że to Nowak spod czwórki zaparkował na trawniku, tylko powiedzą „to ten policjant zaparkował w tak niewłaściwy sposób”. Nasze zachowanie na służbie, a także poza nią, będzie przez cały czas oceniane. Już nie jesteśmy anonimowi, a każde nasze działanie bądź zaniechanie spotka się z oceną społeczną wystawiającą cenzurkę nam i Policji.

§ 3

Policjant powinien wykonywać czynności służbowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, rzetelnością, wykazując się odpowiedzialnością, odwagą i ofiarnością.

Powyższy zapis doskonale określa specyfikę norm moralnych i trudności z ich definiowaniem. Jak bowiem można precyzyjnie skonstruować przepis nakazujący na przykład rzetelność? Przecież każda osoba oceniająca jakiś konkretny przypadek, będzie do niego inaczej podchodziła. Inaczej rzetelność będzie rozumiał nasz przełożony, inaczej my, inaczej osoba nas kontrolująca. Dla przełożonego postępowaniem rzetelnym będzie sytuacja, w której by dokończyć jakąś sprawę zostaniemy w pracy dłużej. Dla nas rzetelne postępowanie to będzie sumienne wykonywanie obowiązków w ramach czasu pracy. Mało jest nakazów bądź zakazów moralnych precyzyjnych i kategoriycznych. Czym jest zatem odwaga, jakie są jej granice? Według czyich kryteriów będziemy to oceniać? Właśnie dlatego zasady te zostały umieszczone w normach etycznych. Każdy z nas wie, a przynajmniej wydaje mu się, że wie co te terminy oznaczają. Jest to bardziej wewnętrzne przeczucie co do ich znaczenia, niż wiedza i znajomość precyzyjnej definicji. Łatwiej nam podać przykład działania lub zachowania niż opisać jego elementy.

§ 4

Policjant we wszystkich swoich działaniach ma obowiązek poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka, w szczególności wyrażający się w:

- 1) respektowaniu prawa każdego człowieka do życia,**
- 2) zakazie inicjowania, stosowania i tolerowania tortur bądź nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania.**

Godność ludzka jest terminem, który napotykamy w wielu aktach prawnych, w tym tych, które dla policjanta są najważniejsze: w preambule Konstytucji RP odnajdujemy postulat, aby wszyscy tę Konstytucję stosujący „czynili to dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka”. W art. 30 Konstytucji, będącym wstępem do II rozdziału traktującego o prawach i wolnościach człowieka i obywatela, znajdujemy zapis „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.”. Jest to przepis bardzo ważny dla zrozumienia właściwej treści i wymowy paragrafu. Mówi on o nienaruszalnej godności człowieka, godności, która wynika z samego tylko faktu naszego człowieczeństwa, jednocześnie zaznaczając, że jest ona źródłem wolności i praw człowieka. To z naszego człowieczeństwa wynikają prawa i wolności określone w II rozdziale Konstytucji. Otrzymujemy je w momencie narodzin, a tracimy w chwili śmierci. Nikt nie może nas tych praw pozbawić, ich zawiesić, ani też sami nie możemy się ich zrzec. Istotnym w tym artykule jest zawarty w nim obowiązek poszanowania i ochrony praw i wolności skierowany do władz publicznych, czyli do państwa. Każdy policjant będąc funkcjonariuszem państwa, funkcjonariuszem publicznym ma zatem obowiązek poszanowania i ochrony godności osobistej człowieka i wynikających z niej praw i wolności. Dlaczego jest to tak istotne? Każdy policjant wykonując czynność służbowe ingeruje w prawa i wolności. Ingerencja ta nie jest tym samym co łamanie tych praw. Działając zgodnie z prawem na podstawie ustaw, mamy uprawnienie do tej ingerencji. Zatrzymanie osoby jest ingerencją w prawo do wolności osobistej, kontrola korespondencji jest ingerencją w prawo do prywatności, a użycie broni - ingerencją w fundamentalne dla każdego człowieka prawo do życia. To szczególne uprawnienie powinno być stosowane jako środek ostateczny po wyczerpaniu innych dostępnych środków.

W Konstytucji został również zawarty (w art. 40) kategoriyczny zakaz stosowania tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania i karania. Jest to zakaz absolutny, od którego nie

ma żadnych wyłączeń ani odstępstw. Istotą tego przepisu jest istnienie trzech poziomów jego obowiązywania w zależności od stopnia dolegliwości.

Poziom pierwszy to tortury. Bardzo silna dolegliwość fizyczna lub psychiczna. Silny ból, okrutne traktowanie, znęcanie się, zgwałcenie. Ten poziom przepisu najłatwiej chyba trafi do wyobraźni odbiorcy przywołując w pamięci brutalne sceny z filmów i historii.

Poziom drugi to nieludzkie traktowanie. Nie występuje tu już tak drastyczne cierpienie, natomiast jest to również fizyczna i psychiczna dolegliwość. Najprościej wytłumaczyć na czym polega nieludzkie traktowanie na przykładzie wyroku trybunału strasburskiego w sprawie Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii. W procesie tym zarzucono Brytyjczykom stosowanie metody pięciu technik polegającej głównie na stosowaniu takich metod, jak przetrzymywanie uwięzionych przez dłuższy czas ze ściśle nakrytą głową, dręczenie hałasem, zmuszanie do pozostawiania całymi godzinami w pozycji twarzą do ściany, pozbawianie snu, trzymanie o chlebie i wodzie. Technik tych uczono w ośrodkach szkolenia policji. Stosowano je w połączeniu ze sobą, z premedytacją, całymi godzinami, powodując jeśli nie obrażenia cielesne, to przynajmniej intensywne cierpienia prowadzące do zaburzeń psychicznych podczas przesłuchań. Techniki te mieściły się w kategorii nieludzkiego traktowania w rozumieniu art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.²²

Trzecim poziomem jest poniżające traktowanie i karanie. Jest to cała sfera zachowań funkcjonariuszy publicznych, naruszających godność ludzką poprzez poniżenie, ośmieszenie upokorzenie. Przykłady takich zachowań możemy niestety znaleźć w prasie i innych mediach. Poniżanie kibiców i osób zatrzymanych, przez policjantów, którym wydaje się, że z osobą zatrzymaną mogą zrobić co im się podoba. Są to przypadki obnażania zatrzymanych, poniżania ich poprzez nakazywanie wypowiedzania różnych niecenzuralnych i urągających im zwrotów. Jest to niestety cała sfera zachowań, naruszających godność ofiary. Policjanci nie identyfikują tych zachowań z zakazem tortur. To błędne myślenie. Jest to ten sam przepis, to samo dobro jest w nim chronione. A przecież nawet w ustawie o Policji zawarty został nakaz poszanowania godności ludzkiej. W art. 14 pkt 3 znajdujemy zapis „Policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka²³. Mam nadzieję, że ten komentarz trafi do świadomości policjantów i uzmysłowi im, że godność człowieka jest dobrem powszechnie chronionym, nie tylko przez zasady etyki zawodowej, ale przez wszystkie akty prawne z Konstytucją RP włącznie. A poszanowanie i ochrona godności ludzkiej jest obowiązkiem każdego policjanta. Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że zakaz tortur jest rozszerzony o termin zakazujący również tolerowania tortur. Zatem policjant, wiedząc o takich zachowaniach innych policjantów **musi** interweniować. Nie może pozwalać na to ani też przymykać oka na zachowania wyczerpujące znamiona takich zachowań.

§ 5

Policjant, podejmując decyzję o użyciu broni palnej lub zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego, powinien zachować szczególną rozwagę i stale mieć na uwadze charakter tych środków.

Każdy policjant, w trakcie wykonywania obowiązków służbowych, musi mieć świadomość, że w pewnych określonych przypadkach, po spełnieniu określonych warunków, może użyć broni służbowej. Ważne jest, by wiedział i miał świadomość tego, że:

- 1) użycie broni palnej jest środkiem ostatecznym,
- 2) zastosować ten środek można dopiero po wyczerpaniu innych możliwości (jeśli jest taka możliwość),

²² Wybrane orzecznictwo europejskiego trybunału praw człowieka. Wyd. Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Warszawa 2002 r.

²³ Ustawa o Policji art. 14

- 3) celem użycia broni palnej nie może być śmierć osoby.
- 4) policjant musi zawsze mieć świadomość faktu, że w wyniku użycia broni palnej może dojść do śmierci osoby, w stosunku do której jej użyto.

Użycie broni przez funkcjonariusza jest najdalej idącym uprawnieniem, w jakie zostali wyposażeni policjanci. Jest to przypadek, w którym policjant ingeruje w prawo do życia będące największym dobrem, jakie człowiek posiada. Użycie każdego środka przymusu bezpośredniego jest ingerencją w prawa i wolności człowieka. Ważnym jest aby policjant stosował te środki tak, by nie przekraczać granicy koniecznej do osiągnięcia celu działania, minimalizując skutki.

§ 6

Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn.

Paragraf ten jest odzwierciedleniem zapisów Konstytucji RP. Znajdziemy tam odwołanie zakazujące dyskryminowania kogokolwiek z jakiegokolwiek powodu. Dyskryminacją jest nierówne traktowanie osób nie będące niczym uzasadnione. W art. 32 pkt 1 znajdujemy zapis: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.” Wynika z tego zapisu, że nie wolno policjantowi różnicować działań, zachowań, czy też sposobu postępowania wobec różnych osób, w zależności od ich statusu majątkowego, koloru skóry czy też urodzenia. W punkcie 2 czytamy: „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

Pomimo oczywistej intencji przepisu nie jest to sprawa prosta. Policjant jest członkiem społeczeństwa, w nim się wychował i zbudował swój światopogląd. Każdy policjant ma swoje sympatie polityczne i wyznaniowe, a w swoim życiu posługuje się stereotypami. Nie można idąc do służby zostawić w domu światopoglądu i stereotypów. To się po prostu nie uda. Jednak obowiązkiem policjanta jest pilnowanie samego siebie i swoich kolegów i koleżanek, by te przekonania nie miały wpływu na wykonywane czynności służbowe, na traktowanie osób, z którymi ma styczność, na bezstronność jego sądów i opinii. Policjant nie może traktować źle bezdomnego, wiedząc, że ten nie złoży skargi lub lekceważąco traktować kobiety protestujące pod kinem przeciwko naruszającemu, w ich mniemaniu, moralność film. Wszyscy mają takie same prawa i nie ma tu znaczenia wiek, płeć, religia, wyznanie, narodowość, rasa ani też orientacja seksualna.

Ocena takich zdarzeń jest bardzo złożona. Jest to kolejny przykład na trudność w definiowaniu terminów etycznych, takich jak *życzliwość*. W ocenie różnych osób będzie ona inaczej interpretowana. Niektórzy będą ją rozumieli jako uprzejmość, sympatię, zrozumienie, przychylność lub wyrozumiałość.

Mniej wątpliwości budzi termin *bezstronność*, choć nie jest to takie oczywiste. Postulatem bezstronności jest łacińskie „sine ira et studio” postępowanie bez gniewu i emocji, wolne od wpływów zewnętrznych, od sympatii i antypatii. Niestety, każde nasze działanie jest w jakiś sposób zabarwione emocjonalnie i nawet podświadomie zawsze przychylamy się do jednej ze stron. Pamiętajmy jednak, że ta bezstronność jest jednym z podstawowych synonimów terminu sprawiedliwość, i że są to cechy, którymi w mniemaniu społecznym powinni się legitymować policjanci.

§ 7

Policjant powinien przestrzegać zasad poprawnego zachowania, kultury osobistej i dbać o schludny wygląd.

Interpretacja tego paragrafu nie powinna nikomu sprawić kłopotu. Zarówno zasady poprawnego zachowania, jak i kultura osobista obowiązują każdego urzędnika, każdego, kto

ma kontakt z ludźmi. Schludny wygląd jest tu rozumiany przez czystość i dobry stan umundurowania służbowego. Warto jednak zwrócić uwagę na jeden z elementów poprawnego zachowania i kultury osobistej, często zapominany, a raczej negatywnie kreowany - chodzi o kulturę słowa. Media, głównie za sprawą telewizji i filmu wypromowały w ostatnich latach obraz policjanta, który mocno przeklina. Zachowania takie mają w filmie budować obraz twardziela, obraz macho. To, co na ekranie uchodzi za element postaci, w rzeczywistym świecie razi niemalże każdego odbiorcę. Oczywiście zdarzają się sytuacje, kiedy nie można spuentować dobrego dowcipu bez wzmocnienia go przekleństwem, ale gdy w treści przekazu 30 do 40% to wulgaryzmy, to chyba lepiej w ogóle nie otwierać ust.

§ 8

Wykonując zadania służbowe, policjant powinien dostosowywać swoje zachowanie do sytuacji i cech osób uczestniczących w zdarzeniu, w szczególności wieku, płci, narodowości i wyznania, a także uwzględniać uzasadnione potrzeby tych osób.

Uprawnienia, które policjanci otrzymali od społeczeństwa powodują czasami, że zapominamy o naczelnej roli, jaką jest służba społeczeństwu. Czasami funkcjonariuszom wydaje się, że są lepsi, ważniejsi, że nie muszą się liczyć z innymi. Tak jednak nie jest. Ciężą na nas obowiązki, a jednym z nich jest uszanowanie ludzkiej godności poprzez uszanowanie cech i potrzeb innych ludzi. Kiedy przesłuchujemy starszą osobę musimy mieć zawsze świadomość, że osoba ta nie jest tak błyskotliwa i nie kojarzy szybko faktów tak jak my. Może świetnie pamiętać co robiła 13 stycznia 1943 roku, lecz przypomnienie sobie przebiegu wczorajszego dnia może stanowić problem. Czynności wykonywane z osobą chorą, z kobietą w ciąży bądź z dzieckiem, również będą wymagały dostosowania się policjanta do ich specyfiki i wymagań. Miejmy zawsze na względzie dobro innych osób, ich potrzeby w takim zakresie, w jaki jest on uzasadniony przez sytuację i okoliczności.

§ 9

W trakcie wykonywania czynności służbowych policjant powinien zachować szczególną wrażliwość i takt w stosunku do ofiar przestępstwa lub innego zdarzenia, udzielać im możliwie wszechstronnej pomocy, a także dbać o zachowanie dyskrecji.

Elementem naszego zawodu jest codzienny kontakt z ludzkim nieszczęściem. Po jakimś czasie zatracamy niestety naszą wrodzoną wrażliwość. Jest to rodzaj odruchu obronnego, chroniącego nas przed przyjmowaniem i przeżywaniem ludzkich tragedii. Pamiętajmy zawsze, że zdarzenie dla nas drobne, może być dla kogoś olbrzymią stratą. Rzecz dla nas bez wartości, może być dla kogoś rzeczą bezcenną, bo będącą na przykład pamiątką po zmarłym najbliższym. Wartości emocjonalnej przywiązywanej do niektórych zdarzeń i przedmiotów nie sposób wyliczyć. Dla starszej kobiety, której wyrwano torebkę nie będą ważne pieniądze, choć ich zapewne nie ma wiele. Stratą nieodwracalną będzie np. stare zdjęcie córki i obrączka nieżyjącego męża. A prawdziwym dramatem będzie ponowne wyrobienie dokumentów. Dla osoby mającej problem z poruszaniem wizja załatwiania czegokolwiek w urzędach może być przerażająca. Okażmy wrażliwość tym osobom, okażmy zrozumienie i jeżeli jest to możliwe, to pomóżmy im. Policjant musi mieć świadomość, że rutynowe zdarzenie, rutynowa interwencja może być dla ofiary przestępstwa strasznym przeżyciem, związanym z silnymi emocjami takimi jak strach, ból, przerażenie. To w dużej mierze od nas zależy jak osoba poradzi sobie z tymi emocjami, to w nas będzie postrzegała ochronę i bezpieczeństwo. Musimy się z tym liczyć i być na to przygotowani. Czasami wystarczy tak niewiele, aby okazać się pomocnym, udostępnić telefon, książkę telefoniczną, powiadomić rodzinę bądź podać przysłowiową szklankę wody. Ten drobny dla nas gest wsparcia będzie dla tych osób bardzo ważny i potrzebny.

W trakcie wykonywania czynności służbowych policjanci uzyskują bardzo często wiedzę, która dla uczestników zdarzenia lub postępowania jest wstydliva, dyskredytująca, ośmieszająca. Czasami jest to informacja o przebytych chorobach, ułomnościach, skrywanym kalectwie, życiu intymnym bądź preferencjach. Nie wolno nam tej wiedzy przekazywać dalej, opowiadać innym policjantom, rodzinie, znajomym. Brak dyskrecji może wyrządzić wiele złego. Może ośmieszyć osobę, narazić na szyderstwo, spowodować obrażenia fizyczne, psychiczne, a w skrajnych sytuacjach również śmierć. Policjantowi który opowiada na prawo i lewo o zdarzeniach i sytuacjach, w których się czegoś dowiedział nie będą ufać inni policjanci! Taka osoba będzie separowana w środowisku policyjnym i nikt jej nie zawierzy. Dbaj o powściągliwość w mowie i uważaj na to, co i jak oraz do kogo mówisz.

§ 10

Zawiadamiając osobę o zamachu na jej dobra lub przekazując najbliższej rodzinie wiadomość dotyczącą osoby bliskiej, która stała się ofiarą przestępstwa lub innego zdarzenia, policjant powinien zachować takt.

Paragraf 10 mówi o jednej z najtrudniejszych sytuacji, przed jakimi może stanąć policjant. Zdarza się niestety, że musimy powiadomić rodzinę, osobę najbliższą o wypadku, przestępstwie, w którym ktoś z rodziny ucierpiał, o śmierci. Jest to trudne zadanie. Jak powiedzieć rodzicom, że ich syn został pokłuty nożem na dyskotecce i walczy o życie na sali operacyjnej? Jak powiedzieć dziadkom, że ich dzieci i wnuki zginęły w wypadku samochodowym? Albo żonie z trójką dzieci, że jej mąż popełnił samobójstwo? Za każdym razem jest to inna sytuacja, lecz za każdym razem na policjancie ciąży odpowiedzialność. Pamiętajmy, że nie wolno nam „odbębnić” tego obowiązku i uciec. Nigdy nie wiadomo jak wygląda sytuacja rodzinna, z jakimi problemami się borykają, jakie doświadczenia im przyniosły ostatnie dni. Policjant powinien zachować takt przy powiadamianiu, lecz co ważniejsze, powinien dołożyć starań, by rozpacz nie przerodziła się w kolejną tragedię. Jeśli powiadamy kogoś o śmierci osoby najbliższej, to wejdźmy do tego mieszkania, przejdźmy do jakiegoś spokojnego miejsca, zadbajmy o właściwe otoczenie. Nie zostawiajcie nigdy tej osoby samej z problemem. Poproście, aby przyjechał do tego domu ktoś z rodziny, dorosły sąsiad, bądź w ostateczności ściągajcie psychologa. Starajcie się ocenić realnie sytuację i postępować zgodnie z waszą oceną.

§ 11

Policjant jako funkcjonariusz publiczny powinien wystrzegać się korupcji w każdej postaci oraz zwalczać wszelkie jej przejawy.

Zaskoczeniem dla czytelnika może być zastosowanie tak nieostrej formy tego nakazu, tej normy moralnej. Ale brak kategoryczności zapisu wynika z samej natury tych norm. Zwalczenie korupcji jest jednym z zadań ustawowych policjanta, a precyzyjną definicję czym jest korupcja znajdziemy w każdym podręczniku i treści przepisów karnych. Jest jednak cała sfera zachowań, które funkcjonują na pograniczu korupcji, ale jeszcze nią nie są. Jest to niestety bardzo szerokie spektrum sytuacji, zachowań i działań. Każdy policjant intuicyjnie wyczuwa, kiedy zachodzi taka sytuacja, jednak zamiast lekceważyć swoje odczucia, tłumacząc sobie „to nie jest karalne”, powinien zastanowić się nad możliwymi konsekwencjami. W naszym społeczeństwie w wyniku przemian ustrojowych funkcjonuje jeszcze wiele uzasadnień zachowań ocierających się o korupcję, które w poprzednim ustroju były postrzegane jako właściwe i konieczne. Dzisiaj takie stosunki zależności są już przestępstwem. Najlepszym przykładem jest „załatwianie” czegoś. W czasach realnego socjalizmu ten, kto potrafił „załatwić” kartki, paliwo lub talon na pralkę był cenną znajomością. Często inni postrzegają policjanta jako osobę, która może dużo „załatwić”. Masz punkty za wykroczenia? A nie masz

jakiegoś znajomego policjanta? Dostałeś mandat? Nie „załatwiłeś” tego z policjantem? Chcesz ustalić jaki samochód ma twój dłużnik? Dzwon do znajomego policjanta, on to „załatwi”. Takich sytuacji jest wiele. Wasze otoczenie doskonale się orientuje do jakich danych ma dostęp policjant. A co na to policjant? On nie załatwi! To co z niego za policjant! To jest właśnie jedna z tych stref, gdzie policjanci gubią swoją niezależność. Od takich „przysług” się zaczyna.

Tych sfer jest znacznie więcej. Darmowe poczęstunki, darmowe usługi, promocyjne ceny dla policjantów. Gdzieś po drodze gubi się granica dzieląca zwykłe zachowania społeczne od zachowań nakierowanych na uzależnienie (pijecie u mnie darmową kawę, a punktów nie możecie załatwić?). Pamiętajmy, że wszystkie przestępstwa korupcyjne zaczynają się od drobnych kroczków, od zachowań na pozór niewinnych, które ewoluują, uzależniają nas i nawet nie wiemy, kiedy znajdziemy się po stronie bezprawia. Zachowujmy czujność właśnie w tych drobnych sprawach. Otoczenie zauważy to na pewno i nie odważy się nawet proponować wątpliwych działań. Lepiej mieć opinię służbisty o żelaznych zasadach, niż uwikłać się w wątpliwe moralnie (i prawnie) sytuacje.

§ 12

Policjant nie może wykorzystywać swojego zawodu do celów prywatnych, a w szczególności nie może wykorzystywać informacji uzyskanych w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych ani uzyskiwać informacji do tych celów przy użyciu służbowych metod.

Zapis ten możemy uznać za strefę największej liczby naruszeń dyscypliny służbowej. Są to zachowania, zdarzenia i działania o różnym stopniu naruszeń, ale jest ich wiele i nie sposób je wszystkie opisać.

Młodzi policjanci wstępując w szeregi Policji bardzo szybko zaczynają się orientować, że legitymacja służbowa otwiera wiele niedostępnych im do tej pory drzwi i miejsc. Po etapie pewnego skrępowania, zaczynają oni korzystać z legitymacji jako żelaznego biletu - przepustki, na którą można wejść za darmo na mecz, do dyskoteki, na koncert. Oprócz tego, że jest to oczywiste naruszenie zasad etyki zawodowej, to jeszcze stanowi to poważne zagrożenie dla samego policjanta. Należy tutaj zaznaczyć jeszcze rzecz praktykowaną niestety w całym kraju, a chodzi o korzystanie z komunikacji miejskiej na tzw. blachę, czyli korzystanie z przejazdów pokazując kontrolerowi legitymację służbową. W środowisku policyjnym ta praktyka jest nazywana „niepisaną umową” pomiędzy kontrolerami i policjantami, bo w przypadku interwencji kontroler wie, że w wagonie, w pojeździe jest policjant, którego może poprosić o pomoc. Nie istnieje nic takiego jak niepisaną umowa! Jazda bez biletu, z legitymacją czy bez jest zawsze wyłudzeniem przejazdu! Nie ma wytłumaczenia dla takiego zachowania. To przewoźnik określa zasady korzystania z przejazdów. Są w Polsce miasta, w których przewoźnik wpisał policjanta jako osobę mogącą korzystać z przejazdów bez płacenia. Jest to jednak wyraźnie wpisane w regulaminie przewozu. W innych sytuacjach jest to niedopuszczalne.

Kolejną sferą naruszeń tego paragrafu jest korzystanie z dostępu do baz informatycznych nie w związku z wykonywaniem czynności służbowych. Wiek XXI został okrzyknięty wiekiem informacji. Istotnie ta informacja ma swoją wymierną cenę. Naruszenia zasad dotyczą różnych zdarzeń: od sprawdzeń sąsiadów dokonywanych „z nudów”, ustaleń właścicieli interesujących nas pojazdów stojących w autokomisie, sprawdzeń karalności i statusu cywilnego znajomych czy też znajomych naszych znajomych. Każdy objaw takiej „prywaty” powinien być piętnowany przez innych policjantów i ich przełożonych. Niech każdy policjant też wie, że każda aktywność w bazach danych jest odnotowywana i można do niej wrócić, a pozwalanie innym policjantom na korzystanie z baz danych na naszym koncie może przysporzyć nam wielu kłopotów.

§ 13

Policjant powinien zachować dyskrecję w odniesieniu do informacji mogących zaszkodzić społecznie pojętemu dobru służby lub dobremu imieniu osób uczestniczących w czynnościach podejmowanych przez policjanta.

O dyskrecji policjanta była mowa już przy okazji omawiania paragrafu 9. Warto tutaj jednak rozszerzyć zakres dyskrecji o to, co się dzieje w jednostce. Nasza praca jest ciekawa, zwłaszcza dla mediów. Informacje ze zdarzeń żywo poruszających opinię społeczną trafiają na pierwsze strony gazet. Niestety, my również tak, jak wszyscy ludzie popełniamy błędy. Żle jest, gdy informacja o takim błędzie trafia do mediów, a tak niestety bywa. Policjanci czasami traktują media jako odwet i zemstę na swoich przełożonych. Sytuacja taka jest niedopuszczalna! Takiemu policjantowi, obok odpowiedzialności karnej z art. 271 kk grożą też inne przepisy chroniące tajemnicę służbową lub państwową, a w przypadkach mniejszej wagi jest to złamanie tego właśnie przepisu. Policja prowadzi od lat działania na styku z mediami, określane jako polityka prasowo-informacyjna Policji, a każde nieodpowiedzialne ujawnienie informacji może spowodować kryzys lub też pogorszenie się wizerunku naszej instytucji w oczach społeczeństwa, wizerunku tak mozolnie budowanego.

§ 14

Stosunek policjanta do innych policjantów powinien być oparty na przestrzeganiu zasad poprawnego zachowania, poszanowania godności, a także tolerancji w zakresie nienaruszającym porządku prawnego.

Zasady etyki zawodowej regulują relacje policjantów ze społeczeństwem, osobami pokrzywdzonymi, sprawcami, świadkami, ale określają także zasady wzajemnego oddziaływania funkcjonariuszy w relacjach służbowych. Konstytucyjna zasada poszanowania godności każdego człowieka jest również, a może szczególnie, ważna w relacjach pomiędzy policjantami. Jak bowiem mają policjanci realizować tę zasadę gdyby w stosunku do nich nie była respektowana? Każdy z nas docenia na pewno takie wartości jak warunki i atmosfera pracy. Tę atmosferę tworzymy my wszyscy, zarówno policjanci, jak i ich przełożeni. Nie może być w pracy tolerancji dla zachowań agresywnych, destrukcyjnych bądź plotkarskich. To my wszyscy musimy pilnować atmosfery i dbać, by nie zostać zdominowanymi przez narzucające nam swój sposób bycia i zachowania jednostki.

§ 15

Policjant powinien w miarę możliwości udzielać pomocy innym policjantom w realizacji zadań służbowych oraz wspierać w rozwiązywaniu ich problemów osobistych.

Nie wszyscy policjanci rozumieją, że nie ma różnych policji, operacyjnych, dochodzeniowych, czy też prewencyjnej. Jesteśmy jedną instytucją i na sukces rozumiany jako bezpieczeństwo publiczne pracujemy wszyscy razem. Niestety pomiędzy poszczególnymi wydziałami i pionami dochodzi często do rywalizacji. Nie ma współpracy, informacje są ukrywane lub wręcz podbierane na zasadzie kto pierwszy. Stan taki powinien być szybko zidentyfikowany i skorygowany przez przełożonych. Życzliwość i pomoc okazana kolegom lub koleżankom pomoże im przejść trudniejszy okres, a nam taka sama pomoc okazana w innej sytuacji może się wydać zbawienna. Także pomoc pozasłużbowa, potrzebna w różnych sytuacjach życiowych będzie ważnym elementem konsolidującym środowisko. Budującym wzajemne zaufanie. Praca potrafi wypełnić nam większość naszego aktywnego życia, i niestety potrafi również w sposób destrukcyjny wpływać na nasze związki i rodzinę. Wsparcie jest zawsze mile widziane, a i my będziemy mogli liczyć na pomoc.

§ 16

Przełożony powinien dawać podwładnym przykład nienagannego zachowania, w szczególności nie powinien nadużywać stanowiska, funkcji, stopnia policyjnego w celu poniżenia podległego policjanta.

Rola przełożonego w formacji tak specyficznej jak Policja jest nie do przecenienia. Rozpatrując kwestie moralne, możemy wskazać co najmniej dwie bardzo istotne zadania dla przełożonego. Pierwszym będzie rola wzorca zachowania, postępowania, myślenia. Każdy podwładny obserwuje uważnie przełożonego, bo to on wyznacza granice i normy zachowania. Nie będzie się cieszył poważaniem ani autorytetem policjanta ktoś, kto sam notorycznie spóźnia się do pracy, ganiąc przy tym innych za takie samo postępowanie. Jeżeli przyjmujemy za fakt, że poddajemy się szczególnemu rygorowi dyscypliny służbowej, to w pierwszym rzędzie dotyczyć to powinno przełożonych, gdyż przykład, zwłaszcza ten dobry powinien iść z góry. Wiąże się to bezpośrednio z drugą rolą przełożonego. Rolą kontrolną. Powinnością przełożonego jest szybka i skuteczna reakcja na zachowania i działania bezprawne i nieetyczne. Jeżeli brak jest tej reakcji, to podwładny - sprawca odbiera sygnał, że postępowanie takie jest dopuszczalne lub przynajmniej tolerowane. Kolejny raz w podobnej sytuacji zachowa się tak samo, bo przecież jest na to zgoda.

Funkcjonuje w naszym społeczeństwie i w Policji zjawisko, które polega na tym, że zachowania naruszające normy, które nie spotykają się z potępieniem są powtarzane i tolerowane. Dlatego rola przełożonego jest tu tak istotna. Każde tolerowane zachowanie nieetyczne będzie powtarzane i po jakimś czasie stanie się częścią zwyczaju. Młody policjant przychodzący do nowej jednostki, obserwując uważnie to, co się tam dzieje, będzie to odstępstwo przyjmował jako normę. Zwłaszcza, że naruszeniem dyscypliny służbowej jest takie postępowanie przełożonego, które przyczynia się do rozluźnienia dyscypliny służbowej w podległej jednostce organizacyjnej lub komórce organizacyjnej Policji²⁴,

§ 17

Przełożony powinien zapewnić podległym policjantom właściwe warunki wykonywania zadań i rozwoju zawodowego oraz dbać o atmosferę pracy i dobre stosunki międzyludzkie.

Czytając tę zasadę, policjanci zazwyczaj zawężają jej wymowę do kwestii zaopatrzenia i wyposażenia. Zasada ta ma jednak sens i znaczenie znacznie szersze. Stwarzanie warunków do wykonywania zadań to cała sfera działań przełożonego, polegająca głównie na właściwej organizacji pracy, motywowaniu podwładnych, koordynacji i właściwym przydzielaniu zadań. Paragraf ten mówi, że rola przełożonego nie kończy się na wydaniu polecenia. Musi on jeszcze umożliwić jego wykonanie. Nie chodzi tu o robienie kawy i kupowanie ciastek, ale o takie skoordynowanie czynności, aby wszystkie elementy składające się na działania Policji współgrały ze sobą i nie wchodziły wzajemnie w kolizję. Dobra atmosfera pracy i dobre stosunki międzyludzkie mają podstawowy wpływ na warunki wykonywania obowiązków. Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy przełożony patrzy z niechęcią na policjanta, który podnosi swoje kwalifikacje, nawet gdy jest to pewnym obciążeniem dla służby. Przełożony powinien pamiętać, że nowych kadr nie można wychować z dnia na dzień, i że jest to proces długotrwały, a mądry przełożony wie, że następców trzeba sobie wychować, a nie traktować ich jako zagrożenie.

²⁴ Ustawa o Policji, art. 132 pkt 3.

§ 18

Kierując działaniami podległych policjantów, przełożony powinien wydawać jasne i zrozumiałe polecenia oraz inspirować i motywować ich do działania.

Rozkaz i polecenie to chleb powszedni w naszej instytucji. Bez nich w wielu sytuacjach pojawiłby się chaos i bałagan. Wydając polecenie, przełożony bierze na siebie odpowiedzialność za decyzję, a policjant staje się odpowiedzialnym za wykonanie zadania. Aby zadanie wykonać skutecznie i poprawnie, policjant musi zrozumieć polecenie, jego sens i cel a także znać sposób jego wykonania. Tylko wtedy będzie mógł osiągnąć zamierzony przez przełożonego skutek. O ile w przypadku doświadczonych policjantów może nie być problemu, to w przypadku funkcjonariuszy o krótkim stażu bądź bez przeszkolenia mogą pojawić się one wystąpić. Przełożony, wydając polecenie, powinien wiedzieć komu je wydaje i kto je będzie realizował. Brak wiedzy lub doświadczenia może uniemożliwić wykonanie zadania. Przełożeni są różni, nie wszyscy są w wypowiedziach precyzyjni i komunikatywni. Przeszkodą w komunikacji może być miejsce zdarzenia, dynamika prowadzonej akcji, hałas i pośpiech. Nie wahajmy się nawet dwa razy zapytać o to, w jaki sposób coś wykonać, a tym bardziej na podstawie czego, jakiego przepisu daną czynność przeprowadzić. W końcu działamy zgodnie z prawem i w jego ramach.

Kierowanie zespołami ludzkimi to nie jest umiejętność dana wszystkim. Są przełożeni, za którymi policjanci pójdą bez specjalnej zachęty, a są tacy, z którymi nikt nie chce pracować. Tajemnica tkwi często w charyzmie i motywowaniu. O ile charyzmę możemy zaliczyć do cech osobowościowych, i nie będziemy się nią tutaj zajmować, to na temat motywowania warto parę słów napisać. Praca policjanta to przede wszystkim działanie. Interwencje, prowadzenie postępowań, oględziny, zdobywanie informacji, to wszystko są działania. Jest w nich określony cel, sposób i zasady wykonania. Każde z tych działań można wykonać na co najmniej kilka różnych sposobów. Każde z nich można też na kilka sposobów zepsuć. To, jak wykonamy zadanie, zależy między innymi od naszej motywacji. Przełożony, który zna tę prawdę i posiada chociażby podstawowe umiejętności menadżerskie, potrafi pobudzić drzemiące w nas siły i zainspirować nas do działania, chociażby byłoby to najnudniejsze bądź najniewdzięczniejsze zadanie. Jest w błędzie ten, kto sprowadza motywację do wymiaru finansowego. To też jest bardzo częsty błąd popełniany przez przełożonych. Wynika głównie z niezajomości swoich podwładnych i ich specyficznych potrzeb, bo ilu ludzi w zespole tyle różnych sposobów ich motywowania. Czasami uścisk dłoni, głośna pochwała w szerszym gronie lub skierowanie na szkolenie będzie dla policjanta ważniejsze i więcej warte od nagrody pieniężnej, bo potrzebę uznania i akceptacji mamy wszyscy.

§ 19

Przełożony, oceniając podległych policjantów, jest zobowiązany kierować się jasno określonymi i znanymi im kryteriami oraz sprawiedliwością i obiektywizmem.

Jedną z cech, jakimi w mniemaniu każdego policjanta powinien się odznaczać dobry przełożony są sprawiedliwość i obiektywizm. Postulat wydawałoby się oczywisty, lecz niestety trudny do spełnienia. Przełożeni są ludźmi takimi samymi jak my, i niestety dotyczą ich takie same przypadłości. Każda ich ocena będzie subiektywna, każde działanie jest w mniejszym czy większym stopniu zabarwione emocjami. Przełożonych dotyka efekt pierwszego wrażenia, efekt aureoli, a ocena bieżąca jest dokonywana pod wpływem ostatnich wspomnień i wydarzeń. Dlatego też oceny okresowe i opinie wyposażone są w bardzo pomocne skale opisowe. Kryteria te powinny być znane również policjantom. Jeżeli więc dwie strony znają zasady oceniania i wymagania, to znaczy, że reguły są jasne. Problem może niestety wynikać z ich interpretacji przez przełożonych i subiektywizmu ocen. Czasami rok ciężkiej pracy oce-

niany jest przez pryzmat ostatnich wydarzeń lub kilka dni chorobowego. Tak nie powinno być. Przełożony powinien uzasadnić swoją opinię i ocenę. Powinien wiedzieć, skąd się ona bierze i jakie składowe zawiera. Skoro zasady i kryteria oceniania są jasne, to sposób oceniania niech też będzie przejrzysty. Dobry i sprawiedliwy przełożony potrafi uzasadnić swoją decyzję, potrafi powiedzieć co policjant robi źle, a co policjant robi dobrze, kiedy i jaką sprawę zaniedbał, a co wykonał perfekcyjnie.

§ 20

Przełożony powinien wysłuchać podwładnego w sprawach zawodowych i osobistych oraz udzielić mu wsparcia bądź pomocy, z zachowaniem dyskrecji.

W każdej instytucji dobry przepływ informacji jest podstawą sprawnego funkcjonowania. Przełożony, który nie wie nic na temat swoich podwładnych nie może skutecznie kierować zespołem, nie może reagować na zdarzenia i problemy swoich podwładnych, ponieważ ich po prostu nie zna. Nie chodzi tu o spoufalanie się czy też bardzo bliskie kontakty, lecz o życzliwe zainteresowanie problemami policjanta, tym co go trapi, co mu przeszkadza. Pomoc o której mowa nie musi być dosłowna, to raczej chodzi o wspieranie i okazanie chęci pomocy i zrozumienia. W większości przypadków szczerą rozmową przełożonego z podwładnym pozwoli na znalezienie rozwiązania satysfakcjonującego obie strony. A rozwiązaniem problemów może być rzecz drobna, jak zmiana godzin pracy, możliwość wcześniejszego wyjścia czy dzień wolny. Nieprzystępny przełożony nie będzie wiedział co sprawia podwładnemu kłopot, jakie ma braki w wykszoleniu, jakiej wiedzy mu brak. Nie jesteśmy omnibusami i nie wiemy wszystkiego. Istotna w tym wszystkim jest kwestia sposobu rozmowy i wykorzystania wiedzy przez przełożonego. Dyskrecja jest w tym przepisie problematyczna. Z jednej strony oczywiste jest, że przełożony, przed którym otworzył się policjant jest zobowiązany do zachowania tego w tajemnicy, a z drugiej strony czasami ta wiedza rodzi świadomość zagrożeń, którym przełożony musi zapobiec. Depresja policjanta i jego skłonności autodestrukcyjne muszą skłonić przełożonego do odebrania temu policjantowi broni służbowej. Brak działania może skończyć się tragedią. To, jak postąpić, musi wymyślić sam, mając świadomość odpowiedzialności i zaufania podwładnego do przełożonego.

§ 21

Policjant powinien rzetelnie wykonywać polecenia przełożonego oraz odnosić się do niego z szacunkiem.

Rozkaz i polecenie służbowe są podstawą i warunkiem sprawnego i skutecznego funkcjonowania. Nie ma tu miejsca na dyskusję czy wątpliwości, zwłaszcza w sytuacji nagłego zdarzenia, zabezpieczenia miejsca zdarzenia czy też działań pododdziałów zwartych. Wydający polecenie przełożony bierze na siebie odpowiedzialność, ale wykonujący to polecenie policjant powinien wykonać je rzetelnie, czyli najlepiej jak potrafi, z właściwym zaangażowaniem i sumiennością. Szacunek do przełożonego to bardziej skomplikowana sprawa. W potocznym pojęciu, szacunek należy się osobom reprezentującym wysoką godność osobistą, które uznajemy za autorytety moralne lub zawodowe. Szacunek może też przysługiwać osobom z innych powodów, takich jak urodzenie, wykształcenie, pozycja społeczna bądź zajmowane stanowisko. Ten szacunek nie opiera się na wewnętrznym podziwieniu lub uznaniu, ale na samym fakcie nabycia cechy szacunku. Objawiać się on powinien właściwym zachowaniem w stosunku do tej osoby, które są określone i w większości przypadków sformalizowane. W przypadku Policji służą do tego zasady dyscypliny służbowej i ceremoniału.

§ 22

Policjant powinien stale doskonalić i uzupełniać swoją wiedzę oraz umiejętności zawodowe, a także dbać o sprawność fizyczną.

Zawód policjanta stawia bardzo wysokie wymagania. Policjant musi być prawnikiem, psychologiem, ochroniarzem, urzędnikiem, telefonem zaufania, antyterrorystą, analitykiem, spowiednikiem, negocjatorem, sędzią i ręką sprawiedliwości. To dużo jak na jednego człowieka. I właśnie dlatego przez cały czas należy podnosić swoje kwalifikacje zawodowe i sprawność fizyczną. Policjant powinien mieć szeroki światopogląd pozbawiony negatywnych stereotypów i szeroką wiedzę prawną, powinien mieć świadomość procesów zachodzących w społeczeństwie i powinien je rozumieć. Powinien być komunikatywny i otwarty na innych i odmiennosc, z drugiej strony powinien być zasadniczy w podstawowych kwestiach. Powinien znać prawo i je stosować, ale powinien też być ludzki i wrażliwy. Powinien służyć radą, pomocą i informacją, ale musi potrafić tę informację od innych ludzi uzyskać.

Aby sprostać tym wygórowanym wymaganiom każdy policjant musi przez cały czas podnosić swoją wiedzę, kwalifikacje i sprawność fizyczną. Policjant musi mieć wiedzę i świadomość tego, co dzieje się w jego otoczeniu, jakie procesy i zjawiska zachodzą w społeczeństwie. Musi wiedzieć, jakie emocje i motywy kierują ludźmi i ich działaniami, jak przeciwdziałać pewnym procesom, rozwiązywać problemy i jak podchodzić do ludzi i zdarzeń.

§ 23

Policjant powinien dbać o społeczny wizerunek Policji jako formacji, w której służy i podejmować działania służące budowaniu zaufania do niej.

Od momentu powstania Policji bardzo dużo wysiłku wkładane jest w tworzenie jej dobrego wizerunku. Jest to dla nas bardzo ważne, gdyż większe zaufanie oznacza lepszą współpracę ze społeczeństwem. Policjant powinien mieć świadomość, że każde jego zachowanie, każde zdarzenie, w którym bierze udział może mieć wpływ na wizerunek instytucji. Świadomość ta powinna motywować policjanta do zachowań poprawnych i właściwych, w których motyw działania i jego wykonanie nie budzą sprzeciwu społecznego. Warto pamiętać, że społeczeństwo postrzega Policję poprzez jej przedstawicieli - policjantów. Każde nasze zachowanie nieetyczne i niemoralne, nawet dokonane po godzinach pracy, będzie podstawą do oceny nas i instytucji, którą reprezentujemy. Miejmy świadomość, że nasze otoczenie postrzega nas poprzez naszą rolę społeczną, z którą jesteśmy związani.

§ 24

Policjant nie powinien akceptować, tolerować ani lekceważyć zachowań policjantów naruszających prawo lub zasady etyki zawodowej.

Przepis ten, pomimo że został umieszczony na końcu katalogu, jest jednym z ważniejszych. Rozszerza on odpowiedzialność za nieetyczne lub sprzeczne z prawem zachowania nie tylko na samych sprawców, ale również na innych policjantów, którzy o tym wiedzą. Jest odpowiedzialnością na postawy typu „to nie ja, to oni”, „to mnie nie dotyczy”. Jest to niestety postawa bardzo często przyjmowana w Policji i w całym społeczeństwie. Przepis ten mówi, że ukarane mogą zostać nie tylko osoby które dany proceder uprawiały, ale również te, które o tym wiedziały i nie reagowały. Świadomość istnienia tego przepisu pozwoli wyeliminować obojętność na łamanie zasad oraz tolerowanie niewłaściwych zachowań.

W II Rzeczypospolitej funkcjonariuszy Policji obowiązywał poniższy kodeks etyki zawodowej.

PRZYKAZANIA POLICJANTA POLICJI PAŃSTWOWEJ

1. Honor i Ojczyzna – oto hasła, którymi w życiu Twoim masz się kierować.
2. Ojczyzna powierzyła Ci broń i oczekuje, że będziesz Jej godny.
3. Ojczyzna powierzyła Ci wyjątkowe prawa. Tych praw nie nadużywaj, gdyż nie są one przywilejem, lecz obowiązkiem, który sumiennie wypełniasz w służbie Narodu.
4. Przystępstwo jest nieszczęściem. Zachowaj się wobec niego z powagą i ludzkością.
5. Pomóż temu, kto Twojej pomocy potrzebuje i obchodź się z wszystkimi tak, jak byś chciał, by się z Tobą obchodzono.
6. Bądź odważny, sumienny, ostrożny i nie zawieź nigdy zaufania przełożonego. Nadużycie zaufania jest hańbą. Mów prawdę, gdyż kłamstwo jest tchórzostwem.
7. Pamiętaj, że nosisz mundur. Jak Cię widzą, tak Cię piszą. Bądź więc zawsze schludnie i czysto ubrany i nie zaniedbuj wyglądu zewnętrznego.
8. Żyj skromnie, zachowasz przez to niezależność. Nie przyjmuj żadnych podarunków, gdyż to zobowiązuje. Jako policjant nie możesz mieć zobowiązań. Życie ponad stan jest hańbą i prowadzi do nieszczęścia. Pijaństwo zabierze Ci ludzką godność, staniesz się pośmiewiskiem rodaków i zasłużysz na pogardę dzieci.
9. Pamiętaj, że Cię podsłuchują, więc nie mów publicznie o sprawach służbowych. Zachowaj umiar w mowie.
10. Bądź w życiu i służbie sprawiedliwy.
11. W wystąpieniach przeciw wrogom Ojczyzny bądź bezwzględny, pamiętaj jednak, że dobry żołnierz gardzi okrucieństwem.
12. Rozkazów przełożonych słuchaj bezwzględnie, bądź wzorem dla podwładnych, którzy Cię pilnie obserwują. Jeśli żądasz od innych, by byli dobrymi kolegami, pamiętaj sam o koleżeństwie.
13. Miej pogardę dla pochlebców.
14. Pamiętaj, że jesteś żołnierzem. Nie zaniedbuj ćwiczyć się w żołnierskiej sprawności i ucz się ciągle, pamiętając o tym, że obywatele widzą w Tobie człowieka, który musi wiedzieć wszystko.

DEKLARACJA O POLICJI

Rezolucja 690 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 1979 r.

1. Funkcjonariusz Policji wypełnia obowiązki nałożone nań przez prawo, ochraniając współobywateli oraz społeczność przed przemocą, grabieżą i innymi szkodliwymi czynami określonymi przez prawo.
2. Funkcjonariusz Policji powinien charakteryzować się uczciwością, bezstronnością i godnością. W szczególności powinien się wystrzegać wszelkiej korupcji i surowo zwalczać to zjawisko.
3. Tryb doraźny wykonania wyroku, tortury inne formy niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania czy karami są niedozwolone bez względu na okoliczności. Funkcjonariusz Policji jest zobowiązany do nieposłuszeństwa lub niewypełnienia rozkazu czy polecenia, jeśli bezprawność tego rozkazu lub polecenia jest lub powinna być mu znana.
4. Funkcjonariusz Policji wykonuje rozkazy wydane w sposób zgodny z przepisami przez swego zwierzchnika; powinien jednak powstrzymać się od wykonania jakiegokolwiek rozkazu, którego bezprawność jest lub powinna być mu znana.
5. Funkcjonariusz Policji jest zobowiązany zwalczać naruszenia prawa. Jeśli zagrażające naruszenie prawa mogłoby wywołać szkodę natychmiastową lub nieodwracalną bądź znacznych rozmiarów, funkcjonariusz powinien niezwłocznie podjąć działania, aby – w granicach swych możliwości – jak najskuteczniej mu zapobiec.
6. Jeśli nie istnieje niebezpieczeństwo szkody natychmiastowej lub nieodwracalnej bądź znacznych rozmiarów, funkcjonariusz policji jest zobowiązany podjąć próbę zapobieżenia skutkom lub ponownemu naruszeniu prawa, informując o nim swych zwierzchników. Jeśli postępowanie takie nie wywoła zamierzonych skutków, funkcjonariusz może zwrócić się do władz wyższych
7. Zakazuje się podejmowania jakichkolwiek działań karnych bądź dyscyplinarnych wobec funkcjonariusza Policji, który odmówi wykonania niezgodnego z prawem rozkazu.
8. Zakazuje się funkcjonariuszom Policji udziału w śledzeniu, zatrzymywaniu, strzeżeniu bądź konwojowaniu osób, na których nie ciąży podejrzenie o czyn sprzeczny z prawem, a które są przeszukiwane, zatrzymane lub oskarżone z powodu swej przynależności rasowej, wyznania lub przekonań politycznych.
9. Funkcjonariusz Policji ponosi osobistą odpowiedzialność za swe działanie sprzeczne z prawem oraz za także czyny polegające na działaniu bądź zaniechaniu, których popełnienie nakazał.
10. Niezbędne jest ustanowienie jasnej hierarchii podporządkowania. Ustalenie, który ze zwierzchników ponosi ostateczną odpowiedzialność za czyny funkcjonariusza policji polegające na działaniu bądź zaniechaniu, powinno być możliwe w każdej sytuacji.
11. Ustawodawca musi stworzyć system gwarancji i prawnych środków zadośćuczynienia za wszelkie szkody wynikłe z działań Policji.
12. Podczas pełnienia obowiązków funkcjonariusz policji powinien wykazać zdecydowanie niezbędne do osiągnięcia celu wymaganego bądź dopuszczonego przez prawo; zakazuje się jednakże użycia siły w stopniu większym niż jest to konieczne.
13. Funkcjonariusze policji powinni otrzymać jasne i precyzyjne instrukcje co do sposobu i okoliczności używania broni.
14. Funkcjonariusz policji, który zatrzymał osobę wymagającą opieki medycznej, zapewnia jej taką opiekę służb medycznych, a także, w miarę potrzeby, podejmuje kroki w celu ochrony życia i zdrowia osoby zatrzymanej. Kieruje się zaleceniami lekarzy i innego wy-

kwalifikowanego personelu medycznego, jeśli zatrzymany zostanie objęty opieką medyczną.

15. Funkcjonariusz policji utrzymuje w tajemnicy wszystkie sprawy natury poufnej, o jakich poweźmie wiadomość, chyba że wykonywanie obowiązków bądź przepisy prawa nakazują inne postępowanie.
16. Funkcjonariusz policji, który stosuje się do przepisów tej Deklaracji, powinien uzyskać czynne moralne i fizyczne wsparcie społeczności, której służy.

KODEKS POSTĘPOWANIA FUNKCJONARIUSZY PORZĄDKU PRAWNEGO.

Rezolucja 34/169 Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 1979 r.

Artykuł 1

Funkcjonariusze porządku prawnego wykonują swoje obowiązki wynikające z ustaw, służąc społeczeństwu i chroniąc wszystkich ludzi przed czynami bezprawnymi, zgodnie z wymaganym w tym zawodzie wysokim poczuciem odpowiedzialności.

Artykuł 2

Funkcjonariusze porządku prawnego w toku wykonywania swych obowiązków służbowych szanują i chronią godność wszystkich ludzi oraz przestrzegają ich praw i dbają o nie.

Artykuł 3

Funkcjonariusze porządku prawnego mogą użyć siły wyłącznie w wypadku absolutnej konieczności i tylko w granicach niezbędnych do wypełnienia swego obowiązku.

Artykuł 4

Z poufnych informacji posiadanych przez funkcjonariuszy porządku prawnego korzysta się z zachowaniem dyskrecji, chyba że ściśle określone zadania lub potrzeby wymiaru sprawiedliwości pozwalają postąpić inaczej.

Artykuł 5

Żaden funkcjonariusz porządku prawnego nie może stosować, prowokować ani tolerować jakiegokolwiek tortur lub innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego postępowania albo karania, nie może on także powoływać się na rozkazy przełożonych lub wyjątkowe okoliczności, takie jak: stan wojenny czy zagrożenie wojną, zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego, wewnętrzne zamieszki polityczne ani na jakikolwiek inny stan zagrożenia publicznego, jako usprawiedliwienie stosowania tortur lub inne okrutne, nieludzkie bądź poniżające postępowanie albo karanie.

Artykuł 6

Funkcjonariusze porządku prawnego zapewnią osobom pozbawionym wolności pełną ochronę zdrowia, a w szczególności podejmą natychmiastowe działania w celu zapewnienia opieki medycznej zawsze, ilekroć będzie potrzeba.

Artykuł 7

Funkcjonariuszom porządku prawnego nie wolno dopuszczać się jakiegokolwiek czynów korupcyjnych. Mają oni obowiązek stanowczego przeciwstawienia się takim czynom i ich zwalczania.

Artykuł 8

Funkcjonariusze porządku prawnego mają obowiązek przestrzegać ustaw i niniejszego Kodeksu. Mają oni również obowiązek stanowczo się przeciwstawiać jakimkolwiek ich pogwałceniu. Funkcjonariusze porządku publicznego, którzy mają powody przypuszczać, że przepisy niniejszego Kodeksu zostały lub mogą być pogwałcone, zawiadamiają o tym swoje władze i – jeśli to będzie konieczne – inne właściwe władze lub organy, które mają prawo kontrolować takie czyny lub im zapobiegać.

Powyższy dokument został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1990 roku.

Literatura

- Blackburn S.: Oksfordzki słownik filozoficzny, Warszawa 1997.
- Etyka zawodowa, pod red. A. Sarapaty, Warszawa 1971.
- Etyka. Pisma wybrane, pod red. P. J. Smoczyńskiego, Wrocław 1992,
- Książek A.: Zagadnienia etyki. Wybór tekstów, Warszawa 1995.
- Michalik M.: Od etyki zawodowej do etyki biznesu, Warszawa 2003.
- Ossowska M.: Podstawy nauki o moralności, Warszawa 1947.
- Ossowska M.: Socjologia moralności. Zarys zagadnień. Warszawa 1986.
- Ossowska M.: Normy moralne. Próba systematyzacji, Warszawa 1985.
- Purowski C.: Dylematy etyczno-moralne w pracy policjanta, Szkoła Policji w Słupsku, Słupsk 1998.
- Sarkowicz: Amerykańska etyka prawnicza, Zakamycze 2004.
- Socjologia zawodów, pod red. A. Sarapaty, Warszawa 1965.
- Stefański M.: Etyka zawodowa policjanta, Szkoła Policji w Słupsku, Słupsk 1996.
- Stefański M.: Portret własny policjanta, czyli dylematy etycznych postaw, Szkoła Policji w Słupsku, Słupsk 1996.
- Stefański M.: Sytuacyjne i podmiotowe uwarunkowania podejmowania interwencji policyjnej. Wyd. Niebieski, Słupsk 2003.
- Werwicki M.: Psychologia praktyczna w pracy policjanta. Konflikty norm moralnych w pracy policjanta, Szkoła Policji w Słupsku, Słupsk 1999.